Nr. 2. Środa 3 Stycznia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct., W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.: pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki," dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 31 grudnia 1876 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVII i XXXVIII zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem.

XXXVII zeszyt zawiera między innemi:

Nr. 141. Ustawę skarbową na rok 1877, z dnia 29 grudnia 1876.

XXXVIII zeszyt zawiera:

Nr. 142. Obwieszczenie c. k. austryacko-węgierskiego rządu i rządu francuskiego z dnia 30 listopada 1876 roku w sprawie przedłużenia traktatu handlowego z dnia 11 grudnia r. 1876.

Nr. 144. Traktat handlowy między Austryo-Węgrami a Wielką Brytanią z dnia 5 grudnia 1876 roku.

Nr. 145. Ustawę z dnia 23 grudnia roku 1876 zezwalającą na pobór rekruta dla armii stałej i rezerwy uzupełniającej na r. 1877.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 3 stycznia.

Dwa ostatnie dnie świąteczne obchodziła także polityka wewnętrzna i zewnętrzna, chociaż w obec nawału olbrzymich zadań czas jest dla niej bardzo drogi. Prasa wiedeńska spędziła święto starego i nowego roku wcale wesoło a przynajmniej żwawo, bo sprzeczała się do upadłego na temat, w jakim celu zwołana została ostatnim razem rada ministrów i jakie przedmioty rozbierano na tem posiedzeniu. Każdy dziennik chciał być jak najlepiej a nawet jedynie dobrze poinformowanym, każdy z politowaniem odzywał się o kombinacyach swojego kolegi a harmonia panowała tylko w wspólnem wyszydzaniu i lekceważeniu źródła, które zawsze celowało trafnemi informacyami. Jeszcze w przededniu tego posiedzenia rady ministrów powiedziano sobie, że na niem rozbierane będzie stanowisko monarchii w obec kwestyi wschodniej a wiadomo, że jeżeli prasa wiedeńska raz wmówi co w siebie i w swoich czytelników, tego już nikt jej z głowy wybić nie zdoła. Tym razem opór prasy wiedeńskiej raził więcej niż kiedykolwiek, bo kombinacya, której broniono z zapałom godnym lepszej sprawy, była wcale nieszczęśliwą a nawet zupełnie niewłaściwą. Obaj ministrowie skarbu mieli według dzienników wiedeńskich oświadczyć, że skarb państwa jest po obu stronach Litawy tak wycieńczony, iż nie może znieść mobilizacyi. Tylko w razie wielkiego niebezpieczeństwa t. j. w razie nieuniknionej wojny mogłaby monarchia ignorować ten stan rzeczy i przystąpić do środków obrony. To przedstawienie ministrów skarbu miało odnieść ten skutek, że myśl częściowej mobilizacyi została zaniechana. Nie jestże to kombinacya zupełnie niewłaściwa? Wynikałby z niej bowiem nietylko ten pocieszający wniosek, że na razie nie grozi monarchii niebezpieczeństwo wymagające rozwinięcia siły zbrojnej, lecz co ważniejsza wynikałoby ztąd, że austryacko-węgierska polityka zagraniczna jest wcale skłonną w tej chwili do pewnych experymentów mobilizacyjnych i tylko brak środków pieniężnych nie pozwala na to. Trudno zaprawdę uwierzyć, że piszą to dzienniki austryackie, które dotąd zawsze uznawały szczerze pokojowe intencye hr. Andrassyego i nieraz nawet mniemały, że intencye te za daleko się posuwają. Zabawnie wygląda ta dzisiejsza insytuacya wiedeńska zestawiona z głosami prasy berlińskiej, która nie przestaje wyrzucać hr. Andrassyemu, że zaniedbuje dobrej sposobności do rozszerzenia granic monarchii! Także i twierdzenie, że skarb państwa nie pozwala na mobilizacyę, wykonać się mającą tylko dla przezorności, bez zamiaru natychmiastowego wysłania armii na linię bojową, jest zarówno niewłaściwe, jak podsuwanie polityce zagranicznej celów sprzecznych z jej dotychczasowym kierunkiem.

Z noworocznych artykułów prasy niemieckiej przebija się tak samo jak przed rokiem obok otuchy i zadowolenia z postępu Niemiec na polu ustawodawczem i politycznem, także wielkie przygnębienie co do stosunków ekonomicznych. Z wielką otwartością przyznają dzienniki niemieckie, że społeczeństwo tamtejsze znajduje się w stanie opłakanym, a stosunki ekonomiczne nie tylko nie polepszyły się lecz owszem popadają w coraz głębszą stagnacyę. Prolongujemy dawne weksle, pisze jeden berliński korespondent z rozczulającą szczerością. — podpisujemy nowe skrypty dłużne, nie wiedząc, kiedy i z czego uczynimy zadość naszym zobowiązaniom, kredytujemy bez nadziei punktualnej spłaty, — jednem słowem, żyjemy z dnia na dzień, licząc na jakiś zwrot nadzwyczajny. Słysząc takie głosy odzywające się w potężnych Niemczech, mimowoli przypomina się to, co w Wiedniu piszą o opłakanem położeniu przemysłu austryackiego. Jeżeli żale berlińskie są prawdziwe i jeżeli pisane są szczerze, to stosunki austryackie zasługiwałyby wszelkiem prawem na nazwę kwitnących. Rzecz dziwna, że takich głosów nie wyzyskuje opozycya niemiecka tak, jak gdzieindziej wyzyskiwany bywa zastój ekonomiczny przez żywioły rządowi nieprzychylne. Nawet centrum tak niepobłażliwe w krytyce czynności rządowych, tak nieprzejednane w swojej opozycyi, tak niepoprawne wreszcie w przedstawianiu spraw z najczarniejszej strony, patrzy na to wszystko dość spokojnie. Inne stronnictwa nie kują z tego broni na rząd, najpierw dlatego, że obwiniając ministrów pośrednio ściągnęłyby na siebie zarzut współwiny, a powtóre dla tego, że nie mogą się zdobyć na żaden dodatni projekt poprawy stosunków. Niemieccy posłowie mają tę zaletę, że nie zapuszczają się nigdy w jałową krytykę, jeżeli nie mają pod ręką dodatniego projektu. Być może, że postępują sobie w ten sposób jedynie z obawy w obec ks. Bismarka, który niemiłosiernie umie chłostać bezradnych pessymistów, ale w każdym razie jest to cnota pozazdroszczenia godna. Jakżeż ogół zapatruje się na ten stan rzeczy? Ogół narzeka — narzeka, jak gdyby wierzył w cudotwórczą siłę samego narzeka-

OBRAZKI KRESOWE

Gubernatorowie.

(Dokończenie.)

Posada rządcy Targowickiego była najniebezpieczniejszą na kresach. Salezy Potocki biedził się niepomału, że nie mógł długo znaleźć aspirantów do tak zyskownego urzędu. Wakował on lat kilka, aż oto Kwiatkiewicz, ubogi szlachcic, sam się z wielkiem zdziwieniem wojewody kijowskiego, nastręczył. Cóż czyni po objęciu posady? Po pilnem rozpatrzeniu się w stosunkach miejscowych przekonał się, że główną przyczyną niepokojów jest sąsiedztwo Zaporoża i ztamtąd nieustannie powtarzające się napady. Kwiatkowski udaje się więc na Sicz, wkupuje się do „towarzystwa" kozaków, i już jako Siczowicz spokojnie administruje majątkiem. Co roku płacił on kolegom daninę złożoną z kilkunastu złotych i baryłki wódki, ale też za to siedział sobie bezpieczny; a . . razu w ciągu lat czterdziestu nie był nagabywany, a w czasie rzezi humańskiej Zaporożcy go zabrali na Niż, gdzie spokojnie przetrwał całą zawieruchę.

Inny znowu, Józef Kwaśniewski, pułkownik czehryńskiej milicyi i zarazem gubernator miejscowy, postępowaniem łagodnem do tego stopnia lud zjednał sobie, że Żeleźniak proponował mu dowództwo nad zbuntowanym gminem! Kwaśniewski zręcznie się wywinął, wyniósł z rodziną do Kryłowa rossyjskiego, za Taśminem położonego, i pozostał tam do uśmierzenia koliszczyzny.

Po przytłumieniu krwawego ruchu zasłynęli z łagodnego i sumiennego pełnienia obowiązków: Paweł Kopyski w Łysiance, Poziómski w Chmielniku, „generalny gubernator czehryński i czerkaski Jan Szybiński", szambelan Jego królewskiej Mości Józef Skipor w kluczu Nedwedowickim i. t. d. Niektórzy z nich, pomimo trudów i zajęć rolnych, bawili się piórem jeszcze. Dość tu wspomnieć Ortyńskiego i Lippomana.

Stanisław Ortyński, podczaszy dźwinogrodzki, komisarz klucza Brahiłowskiego, człowiek przezorny, oczyścił okolicę od hultajów, wytknął trakt z Brahiłowa do Humania, osady wiejskie dla bezpieczeństwa wzdłuż tej nowej drogi pozakładał, walczył często z Zaporożcami, i odparł w 1757 r. napad ich na miasteczko jego pieczy powierzone. Zagorzały Barszczanin, właśnie kiedy spieszył na odsiecz Pułaskiemu, zamkniętemu w Berdyczowie, wzięty został do niewoli pod Koziatynem i oparł się aż w Kazaniu. Wróciwszy ztamtąd w 1773 r., wydał książkę nabożną p. t. *Goniec prosty do nieba*, (1774) i opatrzył ją przedmową, w której główne przygody przez siebie doznane opisał. Na kilku kartkach podał dzieje niewoli i wyspowiadał się rzewliwie ze szczególnego afektu do książki przezeń ogłoszonej drukiem. Towarzyszyła mu ona w długiej wędrówce, orzeźwiała w zwątpieniu, pocieszała w smutku, podnosiła ducha upadłego, więc chciał ludziom zostawić ją w upominku, ażali tejże pociechy przy jej odczytywaniu nie doznają.

W każdym wypadku jestto ciekawy przyczynek pamiętnikowy do dziejów tej epoki. Umarł Ortyński we cztery lata po powrocie w tymże Brahiłowie, a miejscowi OO. Trynitarze w księgach pogrzebowych z pochwałą niemałą opisali skromne jego zasługi.

Jan Lippoman, przez pół wieku ubogi podstarości w Medwedówce, opowiedział bunt *Bunt Żeleźniaka i Gonty.* Jestto jedno z najbezstronniejszych sprawozdań z pomiędzy kilkunastu znanych nam dotychczas, poprostu, bez pretensyi ułożone, dowodzące wszakże, że i ubogi ekonom, często zostający z ortografią w rozterce, znał dobrze historyę swych czasów i wiernie odmalował ogólny stan Rzeczypospolitej.

Gubernatorowie, powtarzamy raz jeszcze, nie ciemiężyli gminu na południowo-wschodniej granicy, bo ten nawet niedałby się nagiąć do jarzma, nie byli więc przyczyną nieporozumień między ludem a dziedzicami...

Gdzieindziej szukać należy pobudek do tych nieporozumień... Owszem komisarze ci ukraińni pełnili gorliwie służbę kresową, więcej może strzegąc porządku publicznego i spokojności niżli gospodarstwa rolnego, a dziwna, że żaden z nich nie dorobił się nawet większego majątku. Na 200 przeszło nazwisk, w rozmaitych dokumentach, przez nas napotykanych, nie odnaleźliśmy ani jednego z pokaźniejszą fortuną...

Nie mamy wcale zamiaru idealizować gubernatorów kresowych, i wynosić ich nad zasługi, nie przeczymy nawet, że dopuszczali się nadużyć, nadużycia te jednak przeważnie występowały w niewielkich majątkach, usuniętych od granicy i przeciążonych pańszczyzną. Tutaj to skromny nieraz podstarości wyciskał ostatni grosz od kmiecia, panu obcinał dochody, synowi przekazywał krocie, a jeśli wnuk owych kroci nie roztrwonił, wówczas dla nadania sobie powagi, kupował grafstwo nowego stempla, a niekiedy i bez kupna klejnot rodzinny w dziewięć perełek przystrajał.

Większość drobiazgu szlacheckiego zbogaciła się w ciągu ostatnich lat dwudziestu przeszłego stulecia, a trzymający się klamki pańskiej w Tulczynie wyszli pod względem materyalnym najlepiej. Do zbogacenia się tego dopomogły „podrady" dla wojsk alianckich. Generałowie rossyjscy ciągle zawadzali o Tulczyn. Potiemkin nie omijał nigdy gościnnego dworu tulczyńskiego; potrzebował on prowiantu i w otoczeniu dworskiem znajdował zawsze gotowych dostawców. Toż ks. Sierakowski na jednem ustępstwie owych „podradów" w drugie ręce zarobił przeszło 2,000.000 złotych, przegrał je wprawdzie w karty, ale inni byli oględniejsi od wielebnego prałata. Dobrze o tem wiedziała cesarzowa Katarzyna, w czasie bowiem sejmu czteroletniego, po wyprowadzeniu magazynów rossyjskich z granic Rzeczypospolitej, uwiadamiając o tem Potiemkina, tak się wyraziła: „Polacy uspokoją się i żałować będą, gdy się przekonają, że nie przez Polskę a mimo jej transportujemy wszystko. Za karę więc nie u nich [illegible] kupować nie będziemy."

Dla innych źródłem dochodów stała się Targowica. Dość było stanąć pod jej sztandarem, aby zostać zamożnym, a przy szczęściu magnatem. [illegible] p. marszałka podniesieni do godności urzędników, także wówczas w pierze porośli. Adam Moszczeński z plenipotenta został generałem i przekazał sukcesorom milionową fortunę, Ignacy Jukowski z podstarościostwa tyle zebrał, że po jego zgonie brat rodzony Piotr i spadkobierca nieboszczyka, nabył klucz Brahiłowski, Mosakowski z ekonoma poseł do Stambułu i pan zamożny...

A czyż mamy wyliczać cały szereg pisarzy tokowych, fryzyerów, lokajów, nawet stangretów? Wszystko to rozszarpało spuściznę Szczęsnego i nabywało za nie dobra, indygenaty, tytuły, herby, a przez wdzięczność dla przeszłości przedpokojowej, uzurpowało tytuł szambelański, drzewem genealogicznem przyozdabiając niesmaczne choć zbytkownie ubrane salony...

A w tej gromadzie, ani jednego kresowego nie spotykamy gubernatora — więc i w tem ich zasługa, że sępich instynktów nie mieli, a nie myśląc o pyszałkowatem panoszeniu się, po usunięciu się z trudnego stanowiska administratorów pogranicznych, wracali do mierności szlacheckiej...

Dr. Antoni J.

nia. Ogół bieduje i — narzeka a jeżeli zastanawia się głębiej nad powodami smutnego stanu rzeczy, to schodzi zaraz na pole banalnych frazesów i francuskie miliardy obwinia o spowodowanie całego nieszczęścia. Miliardy, które Francya zapłaciła po wojnie, zrujnowały społeczeństwo niemieckie! Jak się to stało, o tem niech sobie rozprawia *Kladderadatsch!*

Przyzwyczajono się dziś wierzyć w niedoścignioną zręczność dyplomacyi tureckiej i jej szczególną zdolność do podstępów arcyskutecznych. Słynna sprawa sześciomiesięcznego zawieszenia broni zjednała ten rozgłos dyplomacyi tureckiej, bo rzeczywiście ówczesne postanowienie Porty wprowadziło Rossyę w kłopotliwe położenie. Takim samym fortelem ma być wrzekomo i obecne przedłużenie zawieszenie broni na dwa miesiące. Tym razem jednak Turcya może sama wpaść w sidła zastawione tak zręcznie przez jej dyplomacyę. Dzisiejsze bowiem dwumiesięczne zawieszenie broni rozstrzyga o ważnej dla Turcyi kwestyi, rozstrzyga o losie jej konstytucyi. Europa przyjęła tę konstytucyę z zupełnie uzasadnionem niedowierzaniem a nawet z lekceważeniem. Turcya zaś kładzie na ten wypadek największy nacisk, stara się przekonać świat, że wszystko zmieni się na lepsze, jeżeli tylko Porta będzie miała dość czasu i swobody do wykonania konstytucyi, do wprowadzenia w życie parlamentu i formalnego inaugurowania nowego systemu rządowego. Na to ma Turcya dwa miesiące czasu i jeżeli do tego terminu nie wywiąże się z zadania, straci wszelki kredyt polityczny raz na zawsze. A podobno nie zanosi się na to, ażeby Turcya oglądała tak prędko urządzenia konstytucyjne w normalnym ruchu. Takie nadzwyczajne experymenta jak wprowadzenie konstytucyi w państwie uchodzącem za typowego reprezentanta absolutyzmu, wymagają spiesznego działania i wyzyskania pierwotnego zapału. Tłumy stambulskie słuchały proklamacyi konstytucyi w uroczystym nastroju i przyklaskiwały z zapałem słowom Midhata baszy. Była to chwila, w której ani jeden głos staroturecki nie zamącił ogólnej radości. Ale takie uniesienie tłumów przemija zbyt prędko a stronictwo staroturecckie, wrogie wszelkiemu ścieśnieniu absolutnej władzy sułtana, pewnie nie spoczywa nawet w tej chwili. Midhat basza ma ustaloną reputacyę energicznego męża stanu a tymczasem od chwili ogłoszenia konstytucyi daje tak długo czekać na dowody tej energii. Nie słychać dotąd o żadnych przygotowaniach lub zarządzeniach wykonawczych a tymczasem zapał konstytucyjny Muzułmanów zaczyna się może ulatniać.

SPRAWY MONARCHII

Między rządem wspólnym a obu ministerstwami — pisze *Neue fr. Presse* — toczą się obecnie rokowania w sprawie kosztów na utrzymanie wychodźców z Bośnii i Hercegowiny. Delegacye wyznaczyły na ten cel kwotę 925.000 zł., która ma być pokrytą z odsetków centralnych aktywów. Ale kwotę tę przekroczono bardzo znacznie; przekroczenie wynosi dotychczas około 1 milion zł. Obaj ministrowie skarbu zgodzili się na razie na to, ażeby kwota przekroczona została pokrytą tymczasowo odsetkami ze wspólnych aktywów; następnie ma być delegacyom przedłożony wniosek, ażeby zatwierdziły ten sposób pokrycia. Liczba wychodźców znajdujących się na terytoryum austryackiem a utrzymywanych kosztem wspólnego skarbu wynosi obecnie około 100.000, t. j. około 30.000 w Dalmacyi, 20.000 w Kroacyi a około 50.000 w Pograniczu wojskowem, gdzie jeszcze najłatwiej można znaleść zarobek i utrzymanie. Natomiast w Dalmacyi i Kroacyi nie można znaleść żadnego zatrudnienia. W skutek złego żywienia wybuchły w Dalmacyi i Kroacyi pomiędzy wychodźcami epidemie (biegunka i tyfus głodowy.) Ażeby tym klęskom zapobiedz, udzielono gminom subwencyi, a samych wychodźców zasilano z dotychczasowych źródeł. Od chwili zawarcia rozejmu, ustał napływ zbiegów. Na podstawie powyższego sprawozdania, które złożył br. Krauss, delegowany do zbadania stanu rzeczy, ma obecnie zapaść stanowcza decyzya, jakim sposobem nędzy zaradzić należy. Na razie odrzucono pierwotny pomysł, ażeby wychodźców nie przepuszczano przez granice, albo też użyto ich do kolonizacyi okolic opuszczonych. Konferencya w Stambule ma między innemi sprawami zająć się także tą kwestyą. Austryi zależy na tem, ażeby Bośniacy i Hercegowińcy powrócili jak najrychlej do swych ognisk domowych i dla tego domagać się będzie na konferencyi, ażeby jak najrychlej umożliwiono im powrót. Rząd turecki okazał się skłonnym do zadośćuczynienia temu życzeniu, zwłaszcza, że reprezentant austryacki nie żądał zwrotu zapomóg.

— Czynność parlamentarna — pisze *Neue fr. Presse* — będzie bardzo ożywioną w r. 1877. Sessya Rady państwa ma być przedłużoną poza zwykły termin, jak to już nawet zapowiedzieli niektórzy członkowie ministerstwa, a takie nadzwyczajne przedłużenie sesyi będzie usprawiedliwione obradami nad ugodą austryacko-węgierską. Równocześnie z Radą państwa mają w maju obradować wspólne Delegacye, które tym razem zbiorą się w Wiedniu. Sejmy krajowe mają się zebrać na krótką, co najwięcej, czterotygodniową sesyę, dopiero we wrześniu.

— *Weser Ztg.* donosi, że rokowania w sprawie wznowienia traktatu handlowego między Austryo-Węgrami a Niemcami rozpoczną się na początku r. b.

— Węgierskie ministerstwo korzysta z feryj parlamentarnych i dąży do załatwienia wszystkich projektów, które zamierza przedłożyć parlamentowi. Mianowicie przedłożony zostanie projekt ustawy o kwaterunkach wojskowych. Projekt ten przeszedł już wszystkie stadya obrad ministeryalnych. Drugi projekt o utworzeniu komitatowych kas domestykalnych nie jest jeszcze ukończony. W tej sprawie zamierza rząd postawić wniosek, ażeby komitaty ubogie, które nie będą mogły ponosić kosztów samorządu, otrzymywały subwencye z skarbu państwowego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Pierwsze posiedzenie konferencyi.)

Kölnische Zeitung otrzymała z Konstantynopola sprawozdanie z przebiegu pierwszego posiedzenia konferencyi międzynarodowej. Podczas, gdy w W. Porcie ogłoszono konstytucyę, zeszli się pełnomocnicy konferencyjni, Turcy i Chrześcijanie w gmachu admiralicyi, aby wspólnie rozpocząć dzieło reformy. Posiedzenie trwało krótko. Ignatiew kazał Safvet baszy wręczyć protokół konferencyi wstępnej, gruby plik papierów, obejmujący kilkaset stron. Następnie odczytali delegowani tureccy memoryał o położeniu państwa i przyczynach obecnych złych stosunków, które z zaprowadzeniem konstytucyi zostaną usunięte. Markiz Salisbury podczas czytania niecierpliwił się widocznie. Przerwał czytającemu, gdy ten mówił o dawnej wielkości państwa i o złych wpływach, które dotąd udaremniały wszelkie usiłowania Porty, i prosił go, aby tylko o teraźniejszości mówił, zwłaszcza, że Porta w przeszłości nigdy nic podobnego nawet nie usiłowała uczynić. Po kilku uwagach Ignatiewa, hr. Chandordy przedłożył pismo zawierające propozycye pełnomocników europejskich. Pismo to było zredagowane w bardzo szorstkim tonie i dotkliwie ubodło dumę turecką. Po wymianie tych pism wybrano sekretarzami konferencyjnymi: pana de Mouy, sekretarza ambasady francuskiej, Karatheodori effendiego, podsekretarza i Serkis effendiego, sekretarza spraw zagranicznych. Pierwsze wielkie posiedzenie miało się odbyć w wtorek, odłożono je jednak do najbliższego czwartku. Tymczasem w kole ambasadorskiem zapanowało usposobienie dość nieprzyjaźne dla Porty. Ponieważ z ogłoszenia konstytucyi i przedłożenia memoryału wnosić było można, że Porta w odpowiedzi na protokół konferencyi wskaże na swą konstytucyę, więc postanowiono złamać butę Porty przez wystosowanie do niej *ultimatum*, (wiadomość o tem okazała się mylną; Red.)

O ostatecznych rezultatach konferencyi wstępnej pisze ten sam korespondent: „W pierwszym dniu ubiegłego tygodnia zaczęto czytać w obecności wszystkich delegowanych uchwały zapadłe na poprzednich posiedzeniach. Instrukcye, które po czwartkowem posiedzeniu nadeszły od rozmaitych rządów, żądały, aby uchwały te dopiero wtenczas stały się prawomocnemi, gdy porozumienie z Portą co do właściwej konferencyi przyjdzie do skutku. W skutek tego cały protokół miał tylko prowizoryczny charakter i uległ w ciągu posiedzeń rozmaitym zmianom. Ignatiew kazał już wypracować mapę nowej Bułgaryi z podziałem tej prowincyi na dwie części sięgających na południe, aż do Saloniki, co znów stało się postrachem dla wszystkich Greków. Co do ustępstw terytoryalnych na korzyść Czarnogóry, to pierwotny zamiar nadania Czarnogórze kawałka Bośnii, który jednak pozostałby pod zwierzchnością Porty, przyczyniłby się tylko do tem większych zawikłań między Portą a Czarnogórą. Zależność Czarnogóry jest do obecnej chwili bardzo wątpliwej natury a ponieważ stworzenie nowych praw zwierzchniczych prawdopodobnie doprowadziłoby do ponownego poruszenia dawnych praw, więc zdecydowano się na powiększenie terytoryum czarnogórskiego bez dodania warunku, aby książę z nowego terytoryum złożył Porcie hołd. Kwestyę bośniacką i hercegowińską poruczono do roztrzygnięcia pełnomocnikom pp. Corti, Calice, Wertherowi, Bourgoing i Elliotowi, bułgarską pełnomocnikom Salisbury, Zichy, Ignatiewowi i Chaudordy. Zastanawiano się przedewszystkiem nad kwestyą ściągania podatków, które się odbywa z taką samowolą, że w całej Turcyi podnoszą się przeciw temu skargi: następnie mówiono o mianowaniu i usuwaniu urzędników, o zmianie wyznania i t. d. Co do milicyi utworzyć się mającej postanowiono, aby zwoływana tylko na krótki czas w ciągu roku pozostawała z początku pod rozkazami oficerów tureckich. Najwięcej trudności przysporzył punkt mówiący o ustanowieniu międzynarodowej komissyi nadzorczej. Komitet delegowanych wniósł rozdzielenie tej komissyi na dwie części, jednej dla Bułgaryi a drugiej dla Bośnii i Hercegowiny. Każdy z sześciu rządów reprezentowanych na konferencyi ma prawo być przez posła swego zastąpionym w tych komissyach. Gdyby pomiędzy temi komissyami z jednej a generalnym gubernatorem z drugiej strony miał wybuchnąć spór, wtenczas ambasadorowie bawiący w Konstantynopolu winni być o tem uwiadomieni. Przedewszystkiem zwracano na to uwagę, że komissye te powinny szczególnie starać się o polepszenie losu chrześcijan, nadto winny czuwać nad rozbrojeniem Muzułmanów. Nazajutrz (wtorek) dyskutowano dalej nad ustanowieniem komissyj. Oświadczenie pewnego delegowanego, który zawiadomił członków konferencyi, że jego rząd przystaje na wysłanie 3000 Belgijczyków, złożono *ad acta*. Wojsko to ma towarzyszyć i służyć do pomocy komissyom. Koszta podróży i utrzymanie tego wojska postanowiono pokryć z dochodów tych prowincyj. Koszta te mają wynosić jeden milion franków. Belgijczykowie mogliby później wstąpić w służbę turecką. Przewodnictwo w komissyach będzie przechodziło po koleji co miesiąc w ręce innego członka. Wybór miejscowości, w której komissya ma obradować, pozostawia się jej woli. Następnie otrzymał Ignatiew polecenie, aby zaprosił rząd turecki do wyznaczenia delegatów na konferencyę. Zanim ten spełnił dane mu polecenie, delegowani udzielili Porcie pewien rodzaj nagany, co bynajmniej się nie przyczyni do załagodzenia i tak już dość wielkiej drażliwości Turków; pełnomocnicy mocarstw kazali Porcie oświadczyć, że się bardzo dziwią, dlaczego Porta, mimo, że już od dwóch tygodni bawią w Konstantynopolu, nie zaprosiła ich jeszcze na konferencyę.

(W sprawie „gwarancyj“.)

Na jednem ze swych ostatnich posiedzeń zajmowała się konferencya wstępna trudną sprawą gwarancyj. Pełnomocnik rossyjski przywodził oczywiście tym rozprawom. Odczytał on rodzaj memoryału, mającego uzasadnić konieczność gwarancyi. Porta nie dotrzymywała dotychczas swoich przyrzeczeń, nie dlatego, jakoby jej zbywało na dobrej woli, ale ponieważ w obec fanatyzmu ludności mahometańskiej jest zupełnie bezsilną. Nie ma też żadnej nadziei, aby Porta w najbliższej przyszłości spełniła jakiekolwiek obietnice. Wojna rozbudziła nienawiść rasową, zwiększyła zubożenie i wywołała wszędzie fanatyzm religijny. Bezbronna ludność chrześcijańska narażona jest na największe niebezpieczeństwa ze strony uzbrojonej kasty wojowniczej. Dowodem tego są okrucieństwa bułgarskie. Nawet w tej chwili popełniane są w różnych miejscach gwałty na chrześcijanach. W Herakle spalili Turcy niedawno kościół i szkołę. W Rodosto sprzedają Czerkiesi rozmaite sprzęty kościelne, a władze, których uwagę na to zwrócono, oświadczyły, że w obec Czerkiesów są bezbronne. Jedynym środkiem zabezpieczenia chrześcijan od gwałtów mahometańskich, byłoby rozbrojenie Mahometanów. Ale któż wziąłby na siebie to rozbrojenie? Turcya nie byłaby w stanie przeprowadzić tego, przeto winny mocarstwa wdać się bezpośrednio ze swoją siłą zbrojną. Interwencya dyplomatyczna Europy nic dotychczas nie pomogła, przeciwnie zwiększyła jeszcze stan rozdrażnienia. Opinia publiczna domaga się od dawna ukarania winowajców rzezi bułgarskiej — a tymczasem Szefket i Hafiz baszowie są dotychczas wolni.

W takim tonie, mówi korespondent *Köln. Ztg.* za którym szczegóły te powtarzamy, ciągnie się dalej rossyjski akt oskarżenia. Delegaci mocarstw byli wzruszeni tym wywodem, a ponieważ Ignatiew z góry już zrzekł się wspaniałomyślnie okupacyi wojskami rossyjskiemi, przystąpiono z lżejszem sercem do drażliwej sprawy okupacyi. Że od Porty domagać się należy dostatecznej gwarancyi, było rzeczą już naprzód zdecydowaną. Ale wszyscy widzieli jasno, że okupacya, jeżeli ma być rzeczywistą, nastręcza trudności wszelkiego rodzaju. Zgodzono się przeto na międzynarodową komissyę nadzorczą, której dodany ma być rodzaj korpusu żandarmeryi, liczącego 3—6000 ludzi. Żandarmerya ta nosiłaby nazwę „wojsk instrukcyjnych“ na wzór oficerów pruskich, którzy wstępowali niegdyś do armii ottomańskiej jako instruktorowie. Co do rozbrojenia nie powzięto żadnej stanowczej uchwały. Ponieważ cała ludność jest uzbrojoną, 6000 „instruktorów“, nie wystarczy do jej rozbrojenia, nie mówiąc już o olbrzymiej sumie wynagrodzenia, jakąby trzeba płacić za broń odebraną. Broń ta jest często nader kosztowną i przedstawia nieraz całą spuściznę, przechodzącą z ojca na syna. Gdyby się udało skłonić Turków do zakazu noszenia broni — byłoby to jeszcze najpraktyczniejsze ze wszystkiego, co w tym względzie zrobić się da. „Na razie postanowiono, że wojska egzekucyjne tam tylko przeprowadzać mają rozbrojenie, gdzie się okaże konieczna tego potrzeba“.

(Rozmowa z Sadykiem baszą).

Paryski korespondent *Gazety Polskiej* zdaje sprawę z rozmowy, jaką w ostatnich dniach grudnia miał z ambasadorem tureckim w Paryżu, Sadykiem baszą. „Dyplomata turecki, pisze korespondent zapewnił mię, że Porta nigdy się nie zgodzi na żadną okupacyę, czy to rossyjską czy belgijską, i że energicznie oprze się wszelkim rozporządzeniom, któreby zagrażały nietylko całości terrytoryalnej ale i powadze rządu. „Objęcie steru rządu przez Midhata baszę — powiedział mi ambasador turecki — bynajmniej nie jest wyzwaniem Europy, ale znaczy, że Porta, pełna względności dla swoich przyjaciół, bynajmniej nie myśli wpaść w pułapkę, którą na nią zastawiono.“

— A więc wojna? — spytałem.

— Tak, wojna, jeśli nas do niej zmuszą.

— Czy jesteście tak pewni zwycięztwa?

— Nie, odrzekł Sadyk basza; owszem przypuszczamy, że będziemy pobici, ale wiemy niewątpliwie, że zdołamy opierać się dłużej niż przez trzy miesiące, i że właśnie ten nasz opór mocno armię rossyjską osłabi i zmusi do odwrotu.

— Jak widzę, rzekłem, opieracie swoje nadzieje na twierdzeniach prasy paryskiej, nie zadowolonej z tego, że Rossya zamierza rozpocząć wojnę teraz, kiedy Francya nie jest jeszcze do niej przygotowaną, i dla tego wszelkiemi sposobami usiłującej odwieść ją od tego zamiaru. Artykuły naszych dziennikarzy o trudnościach uruchomienia armii rossyjskiej, o niepomyślnych rezultatach kampanii tureckiej 1828 i 1829 r., oczywiście zachęciły Portę do większego oporu niż przed dwoma miesiącami.

— Nie, odpowiedział Sadyk, wcaleśmy się nie zmienili, wolimy jednak stracić jednę prowincyę, niż ponowić błąd zezwolenia na utworzenie państw napół niezależnych, jak Serbia i Wołoszczyzna. Jeżeli utracimy Bułgaryę, cofniemy się za Bałkany; ale, powtarzam panu, teraz już nie zrobimy ustępstw, fatalnie prowadzących do rozbioru Ottomańskiego państwa.

Słowem, z całej tej rozmowy przekonałem się, że zawieruchy śnieżne, mrozy i inne naturalne przeszkody w rozpoczęciu wojny, bardzo powiększyły zaufanie Turków. Niebawem zobaczymy, jaka będzie postawa Porty na konferencyi.

(Głosy prasy rossyjskiej.)

Prasa rossyjska z szyderstwem i źle utajonym gniewem wyraża się o ogłoszeniu konstytucyi tureckiej. Mithad basza jest oczywiście *enfant terrible* tej prasy; zarzuca mu ona zarozumiałość, nieuctwo, egoizm a nawet gorsze wady. Lecz większą jeszcze irrytacyę niż ogłoszenie konstytucyi wywołało znane oświadczenie Mithada baszy złożone w ostatnich dniach grudnia na zebraniu dyplomatów u generała Ignatiewa. *Pet. Wiedom.* nie mogą uwierzyć, aby Porta na seryo odrzucała propozycye mocarstw. „W. Wezyr, piszą, chciał się widocznie przekonać, jakie wrażenie pogróżka jego sprawi na członkach konferencyi, czy nie uda mu się zatrwożyć ich. W tem mniemaniu podtrzymywał go niezawodnie sir Henry Elliot, który paraliżując konferencyę chce się zemścić na markizie Salisbury, za to, że go odsunął zupełnie od wszelkich spraw i nawet zażądał jego odwołania. Ale, ciągną dalej *Pet. Wiedom.* jeżeli tylko porozumienie między markizem Salisbury a gen. Ignatiewem istnieje rzeczywiście i ze strony Anglii jest szczere, a Midhat basza nabędzie przekonania, że Anglia naprawdę myśli tak, jak mówi, to niebędzie on do tego stopnia zapamiętałym, aby wyzywać na bój całą Europę. Jeżeli tylko Anglia jest szczerą, to Turcya będzie miała do czynienia nie z samą tylko Rossyą, ale z koalicyą całej Europy. W samej rzeczy

śmiesznem byłoby przypuszczać, aby po osiągniętej na konferencyi zgodzie, po danych przez dyplomacyę rossyjską niewątpliwych dowodach skłonności ustępstw, szczerości i bezinteresowności. Rossya sama szła w bój z Turcyą. Jeżeli Porta odrzuci wnioski uznane przez całą Europę za niezbędne w interesie ludzkości, to cała Europa ma obowiązek zmusić Turcyę do ich przyjęcia, albo przynajmniej winna Europa udzielić Rossyi pełnomocnictwa do działania w jej imieniu. Wtedy rzecz nabierze całkiem innego znaczenia. Wtedy nie Rossya wypowie wojnę Turcyi, ale Turcya rzuci rękawicę całej Europie, która upoważni Rossyę do działania w charakterze jej reprezentantki".

Oto, do czego zmierza obecnie dyplomacya rossyjska, i to nam tłumaczy nagłe usunięcie się Rossyi na drugi plan. Rossyi chodzi po prostu o ulegalizowanie wojny z Turcyą; na pozór pomaga jej w tem Anglia przez pełnomocnika swego lorda Salisbury, ale czy szczerze, *Piet. Wiedom.* nie dowierzają.

Nawiązując zaś do słów sułtana, który miał się wobec lorda Salisbury wyrazić, że w razie przyjęcia propozycyj mocarstw nie byłby pewnym życia, pisze ten sam organ rossyjski: „Jeżeli słowa te były istotnie wypowiedziane, to zawierają one w sobie najsurowsze osądzenie Turcyi, i oraz jasno dowodzą, że mocarstwa domagając się gwarancyj i odrzucając konstytucyę Mithada, są w zupełnem prawie. W samej rzeczy nie dziwnaż to, że sułtan obawia się o swoje życie, jeżeliby zgodził się na udzielenie chrześcijańskim prowincyom niektórych reform, gdy równocześnie zgadza się na udzielenie daleko obszerniejszych reform dla całego państwa? Sprzeczność ta jednak łatwo da się wytłómaczyć. Sułtan zgodził się na konstytucyę, ponieważ wie, że to tylko komedya, zamydlenie oczu Europy, i że wszystko zostanie po dawnemu. Nie zgadza się zaś na zaprowadzenie wymaganych przez konferencyę reform, ponieważ wie, że nadanie równouprawnienia Bułgarom, Hercegowińcom i Bośniakom wywołałoby bunt fanatycznych muzułmanów, i mogłoby go pozbawić tronu i życia. Tym sposobem sułtan sam zaprzecza możliwości zrealizowania konstytucyi, która jedna służy mu za pozór do odrzucenia wniosków konferencyi. Jestto koło zaczarowane, z którego nie ma wyjścia."

(Nowiny z Bułgaryi.)

Korespondent *Pol. Cor.* donosi z Ruszczuku, że *wali* Rifaat basza otrzymał od W. Wezyra Midhata baszy następujący telegram: *Konstantynopol* 23 grudnia. Wstępując na tron ogłosił sułtan *ferman* w którym wyraził życzenie nadania państwu nowych praw. W tym celu utworzyła się w W. Porcie komisya złożona z ministrów, ulemów i innych znakomitych osobistości. Po ukończeniu prac dziś w sobotę w obecności ministrów, muszirów, ulemów i wielkiego tłumu ludzi został uroczyście ogłoszony ferman zapowiadający, że konstytucya od tej chwili wchodzi w życie. W pamiętnym dniu dzisiejszym położono kres systemowi absolutyzmu. System parlamentarny, na który się zgadza religia i zdrowy rozum ludzki, został powitany 101 strzałami armatniemi. Nowa ustawa zasadnicza reguluje zasadnicze prawa państwa i jego ludów, uświęca nienaruszalność honoru, życia i mienia wszystkich Otomanów, gwarantuje osobistą wolność, niemniej łączność i równość wszystkich ludów otomańskich. Ponieważ odtąd nowa zawitała epoka, więc też wszędzie panuje radość i urządzają się owacye dla sułtana. Pa[n] również winieneś ogłosić konstytucyę w wilajecie i nie przeszkadzać radości, jaka z tej przyczyny zapanuje. Adres dziękczynny przeszlesz pan tu pocztą. Podp. *Midhat*". Mieliśmy tu więc, dodaje korespondent urzędowe strzały armatnie, parady, powinszowania i illuminacye. Jakkolwiek dziennik urzędowy w ogłoszeniu konstytucyi widzi początek złotego okresu dla całego państwa otomańskiego, to jednak ludność nie przywiązuje do tego faktu zbyt wielkiej wagi nie wierząc w istotne przeprowadzenie nowych ustaw. Mimo ogłoszenia konstytucyi rząd ani na chwilę nie zaprzestał zbrojenia się. Jakkolwiek daty podawane przez dzienniki rządowe o sile wojskowej zbyt są przesadne, to jednak nie ulega wątpliwości, że Turcya pod względem militarnym od wieku nigdy tak dobrze nie stała, jak właśnie w obecnej chwili. Zwłaszcza zaś w Bułgaryi posiada Turcya wcale groźną armię a nadto wszystkie fortece należycie w broń zaopatrzyła. Tahir basza odjechał w tych dniach do Widdynia, aby obejrzeć tamtejszą cytadelę. Achmed Ejub basza udał się do Szumli, aby się przekonać, czy stan tej nader ważnej pozycyi odpowiada ważności chwili. W jego towarzystwie znajduje się Rifaat basza i sześciu oficerów inżynieryi. Osman basza znany z zwycięztw pod Zajczarem, został mianowany *muszirem*. Z Egiptu przybyło do Ruszczuku 5 batalionów piechoty. W ogóle ma tam przybyć 9 batalionów i 8 bateryj. Izzet basza organizuje czerkieskie oddziały konne, z których spodziewa się utworzyć 4 pułki. Sułtan wyłożył z własnej szkatuły pieniądze na uzbrojenie i wyekwipowanie tej jazdy. Jest to już druga wielka ofiara, jaką sułtan z swej prywatnej kasy złożył na obronę kraju. Przed miesiącem wysłał 120.000 liwrów tureckich do Londynu, aby zapłacić za pancernik *Mahmudieh*. Okręt ten wkrótce przybędzie do Konstantynopola. Rząd zezwolił na to, aby gwardya narodowa nosiła uniformy na wzór honwedów węgierskich.

(Wiadomości z Rumunii).

Przesilenie ministeryalne w Bukareszcie jeszcze się nie ukończyło i każdej chwili można się spodziewać zmiany gabinetu Bratiana. Ten ostatni w każdym razie pozostanie w urzędzie ale gabinet jego ulegnie zmianie i to w duchu konserwatywnym. Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad ustawami finansowemi, zaniechała ich jednak zaraz przy pierwszym projekcie, aby wprzódy lepszych zasięgnąć informacyj. Projekt ten traktuje o podatku dochodowym, który ma być znacznie podwyższony, kilka jednakże głosów odezwało się z zdaniem, że podatek ten w swych rozmaitych kategoryach podług nowego projektu byłby 5 razy wyższy, aniżeli podług dawnej ustawy z r. 1863. Zgodzono się na to, aby taryfę dawnej ustawy ogłosić drukiem, tak iżby deputowani mogli się w niej należycie rozpatrzyć i porównać ją z nowym projektem. Przy preliminowaniu budżetu na rok 1877. okażą się również wielkie trudności. Dochody tego roku obliczone są na 80 milionów, ponieważ zaś procenta od długu państwowego 44 miliony wynoszą, więc na cały zarząd pozostaje tylko 36 milionów, suma oczywiście nie wystarczająca. Komisya, którą Izba wysadziła z swego łona celem oskarżenia członków byłego gabinetu Lascar-Catargiu zapozwała już członków tego gabinetu. Dnia 23 z. m. mieli być przesłuchani exminister wojny Florescu i exminister sprawiedliwości Lahovary. Ci jednakże nie stawili się i oświadczyli pisemnie komisyi, że nie uznają jej kompetencyi. Dopiero, gdy im zagrożono, że przemocą zostaną sprowadzeni, obaj ci panowie stawili się, ale oświadczyli, że nie dadzą żadnej odpowiedzi, i że jedynie przed najwyższym trybunałem kasacyjnym tłumaczyć się będą. Rząd zaczyna puszczać do domów *kalaraszow*, niemniej część *dorobańców* i rezerwistów. Generałowie rossyjscy Nikitin i Doktorów przejeżdżali niedawno przez Bukareszt do Serbli. Pobyt tych dwóch oficerów rossyjskich w Bukareszcie, jakkolwiek bardzo krótki, dał jednakże pochop do pogłoski, że gubernator Bessarabii generał Sebeko ma wkrótce przybyć do Bukaresztu. Pogłoska ta zdaje się być zupełnie bezpodstawną. Dnia 27 grudnia został ogłoszony urzędowy wykaz dochodów z myta i cła w miesiącu październiku. Dochód ten wynosił w tym miesiącu 842.458 franków, t. j. 15.772 franków mniej aniżeli w tym samym miesiącu ostatniego roku. Niekorzystne światło na ekonomiczne położenie Rumunii rzucają cyfry importu i exportu: gdy bowiem w miesiącu październiku dowóz wynosił 650.762 franków, to wywóz dochodził zaledwie sumy 153.070 franków.

KRONIKA

— **Odczyt dra Syrskiego** „Podróż naokoło ziemi" odbędzie się dziś o godz. 5 wieczorem w sali ratuszowej.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się wieczorek z tańcami dnia 6 stycznia b. r. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wydawane będą w kancelaryi kasyna.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Atanazy Mojscowicz, nowowyświęcony gr. kat, kapłan został wikarym w Kottowie. — Ksiądz Józef Komarnicki, nowowyświęcony grecko kat. kapłan, przeniósł się z dyecezyi przemyskiej do lwowskiej, objąwszy posadę wikarego w Ottynii. — Ks. Bazyli Dawydiak, nowowyświęcony kapłan, objął zawiadowstwo g. k. kapelanii w Korostowie. — Ks. Jan Towarnicki, były g. k. wikary w Kałuszu, został kooperatorem w Narajowie. — Ks. Leontyn Celewicz, były zawiadowca gr. kat. probostwa w Pawełczu górnem, instytuował się kanonicznie na plebana tamże. — Ks. Michał Wać, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Bykowie, objął administracyę w Krowicy. — Ks. Józef Tereszkiewicz, były g. k. administrator w Podjarkowie, przeniesiony został jako taki do Laszek królewskich. — Ks. Michał Flunt, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Potoku wielkim, objął zawiadowstwo gk. kapelanii w Gwoździcu. — Ks. Justyn Jaremkiewicz, były g. k. kapelan w Niestanicach umarł dnia 21 listopada r. 1876. — Ks. Hilary Rozdolski, dotychczasowy g. k. pleban w Stehnikowcach, umarł dnia 25 listopada z. r. — Ks. Michał Kostecki,, były prywatny g. k. wikary w Winogrodzie, objął posadę prywatnego wikarego w Zazulińcach. — Ks. Piotr Stefanowicz, dotychczasowy g. k. kapelan w Horpinie, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Kobakach. — Ks. Ignacy Wojtowicz, dotychczasowy g. k. wikary w Koniuchach przeznaczony został na administratora probostwa w Jaśniskach. — Ks. Andrzej Olsz, były administrator g. k. kapelanii w Mołodyńczu, otrzymał kanoniczną instytucyę na kapelana tamże a ks. Antoni Knihinicki grec. katol. administrator w Horoholinach, kanoniczną instytucyę na rzeczywistego plebana.

— **Pożar wileńskiego obserwatoryum.** Jeden z najpiękniejszych pomników dbałości dawnych Polaków o wzrost nauk, już nie istnieje... Dnia 26 grudnia zgorzało do szczętu prawie wspaniałe obserwatoryum astronomiczne w Wilnie z wszystkiemi narzędziami astronomicznemi starej i nowszej daty, oraz licznemi pamiątkami historycznemi. O smutnym wypadku tym *Gazeta Warsz.* otrzymała od swoich korespondentów wileńskich następujące szczegóły: Pożar wszczął się dnia 26 z. m. o godz. 7 rano. od palenia w piecu na górnem piętrze; z początku był traktowany jako proste zapalenie się sadzy w kominie, lecz w godzinę gdy straż ogniowa przybyła, było już za późno do opanowania ognia. Strata jest wielka, niepowetowana, jeżeli wspomnimy na zgorzałe tam pamiątki. Wileńskie obserwatoryum założone przez księżnę Elżbietę z ks. Ogińskich Puzyninę, kasztelanową mścisławską, w roku 1753, staraniem uczonego astronoma Tomasza Żebrowskiego, jezuity, później przez jego następcę profesora astronomii i dyrektora obserwatoryum, a następnie dyrektora Uniwersytetu Wileńskiego Marcina Odlanickiego-Poczobutta, doprowadzone zostało do wysokiego w owym czasie znaczenia, tak, że nie ustępowało najlepszym tego rodzaju zakładom za granicą. Poczobutt miał szczęście przyjmować w obserwatoryum króla polskiego Stanisława Augusta, a także cesarzów: Pawła I i Aleksandra I. Portyk ozdobiony dwiema figurami, mitologicznych protektorek astronomii, Dyany i Uranii. Pierwsza z nich trzyma tarczę z popiersiem Puzyniny, wychodzącym do połowy z wieńca laurowego, druga wspierająca się lewą ręką na gwiaździstem półkolu, trzyma wieniec z cyfrą E. P. O. (Elżbieta Puzynina Ogińska). W środku pod portykiem widać w profilu popiersie St. Augusta, a na gzemsie wieńczącym pilastry porządku doryckiego, wyrobione są z gipsu także 4 znaki zodyaku. Z obu stron podwojów prowadzących do zachodniej wieży obserwatoryum znajdują się 4 framugi. W północnej i południowej ścianie sali, oświeconych z każdej strony siedmiu oknami, znajduje się we framugach 12 szaf z zegarami i książkami. W jednem z okien, na południowej stronie, na kamiennej podstawie umieszczona luneta południowa, długa na cztery stopy, zrobiona w Paryżu przez Cannivett'a. Dodawszy do tego mnóstwo różnych astronomicznych instrumentów i około 30 olejnych portretów znakomitych osób i uczonych, można mieć pojęcie o pięknej i wspaniałej sali obserwatoryum. Czy cokolwiek z tych cennych pamiątek uratowano, dotąd nie wiadomo. Do godziny 11 z rana wieża od strony wschodniej mieszcząca największy teleskop, przedstawiała dopalający się szkielet, równie jak najwyższe piętro położone pomiędzy tą wieżą a zachodnią. Wieżyczka zegarowa z niedawno dobudowaną u szczytu altaną ruchomą była jeszcze wprawdzie nietknięta, lecz dach nad główną salą stał już w płomieniach.

— **Okropny wypadek** zdarzył się drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia w pobliżu miejscowości Joliette w Stanie Kanada. Wybuchł w pewnym klasztorze pożar gwałtowny, i w płomieniach zginęło trzynaście osób.

— **Ofiary wypadku na okręcie Marosz.** Według depeszy telegraficznej z Zemunia dnia 30 grudnia trzej majtkowie z liczby tych, którzy podczas katastrofy na monitorze *Marosz* ciężko zostali ranni, zakończyli z ran życie. Natomiast ciężko ranny chorąży okretowy Pfusterschmied, jako też inni ranni mają się już znacznie lepiej.

— **Banda rabusiów płci słabej** po raz pierwszy może wystąpiła w tych dniach na widownię czynu — w Berlinie. Jak bowiem donoszą dzienniki berlińskie, w tych dniach wieczorem pewna nauczycielka muzyki przechodząc główną aleą Zwierzyńca napadniętą została przez trzy „damy" wcale przyzwoitej powierzchowności, które domagały się od niej wydania pieniędzy, zegarka i pierścionka grożąc, że w przeciwnym razie same sobie wezmą te rzeczy z jej kieszeni, a w dodatku ściągną z niej zarzutkę. Na krzyk opadniętej przybiegli dwaj policyanci, a tymczasem trzy „damy" spiesznie się oddaliły z tego miejsca i dotąd nie zostały wyśledzone.

— **W szale zazdrości** muzyk pewien, nazwiskiem Krause, w Wrocławiu, w nocy na 27 grudnia zadał swej żonie, liczącej lat 25, siedm pchnięć nożyczkami, w skutek których nieszczęśliwa zakończyła życie na miejscu. Morderca wybiegł następnie na podwórze i rzucił się do studni, która przypadkowo była próżną. Wydobyty z tamtąd oddany został sądowi.

— **Najwyższy trybunał węgierski** zatwierdził w tych dniach wyrok dwóch pierwszych instancyj skazujący na karę śmierci niejakiego Adolfa Rosnera, 24-letniego włościanina z komitatu eizenberskiego, który przed rokiem popełnił potworną zbrodnię. Nocą zamordował swą matkę, dwie siostry i troje siostrzeńców, a pobudką była chęć odziedziczenia całego spadku po ojcu, wynoszącego 2.700 zł.

— **Bardzo smutne doniesienia** nadchodzą ciągle jeszcze z Żuław elbląskich, zalanych, jak wiadomo, w skutek wystąpienia przed tygodniem z łożyska wód ramienia Wisły, zwanego Nogatem. Bezpośrednio po wylewie, gdy woda zaledwie opadać zaczęła, chwyciły silne mrozy, a tak zalane domy stały się jeszcze nieprzystępniejszemi dla biednych mieszkańców z powodu zatorów lodowych. Od mrozu zginęło dwoje dzieci i padło wiele bydła wyprowadzonego ze stajen. W jednym z domów, na strych którego schronili się domownicy przed powodzią, wybuchł pożar i nieszczęśliwi owi ludzie ledwie z życiem uciekli, mając nad głową płomienie a pod nogami wzburzone fale i krę. Rybacy wysłani z żywnością w jednym domu znaleźli w małej izdebce 20 ludzi i 10 zwierząt domowych już omdlewających od głodu i zimna.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Brody.** (Ofiary zimy.) Dnia 23 grudnia znaleziono na drodze wiodącej do Jazłowczyka zwłoki włościanina z Bielawiec, który wybrawszy się do lasu po drzewo zamarzł w drodze — W Baryszy zmarł nagłą śmiercią w nocy na 19 grudnia pewien włościanin tamtejszy w skutek zaczadzenia. — Na polu w Grabówce znaleziono w sam dzień wigilii Bożego Narodzenia zwłoki urlopowanego rezerwisty z Siedlisk, który zamarzł w drodze do wsi.

⁂ **Chrzanów.** (W kopalni) jaworznickiej w szybie węgla *Jacek* zginął 1 grudnia górnik Franciszek Patucha, który wbrew przestrogom towarzyszy podkopał ostęplowanie i zasypany został przez ziemię.

⁂ **Dobromil.** (Zamarzł) dnia 26 grudnia w drodze z Dobromila do Jamnej górnej rezerwista Dmytro Szmiłyk, który wracając z miasta do domu w stanie nietrzeźwym, prawdopodobnie usnął był na polu.

⁂ **Rohatyn.** (Zamarzła) dnia 23 grudnia na polu między Ujazdem a Sarnkami uboga kobieta z Sarnek, prawdopodobnie wśród napadu epilepsyi, na która cierpiała.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Drzeworytnictwo warszawskie** osiągnęło niezawodnie wysoki stopień udoskonalenia, a illustracye polskie rywalizować mogą śmiało z najlepszemi z lipskich, sztudgardzkich a nawet paryzkich — ale zdarza się mimo to często, że kopia jakiegoś znakomitego obrazu, podana w *Kłosach* lub *Tygodniku Illustrowanym* tak nędznie i niedbale jest wykonana, iż albo żadnego albo najgorsze daje wyobrażenie o oryginale. Doświadczył tego na sobie znakomity twórca *Żywych pochodni Nerona*, malarz polski Siemiradzki, który z tego powodu ogłosił następujący list pełen słusznego żalu i goryczy: „Nie wiem doprawdy, czemu to przypisać, iż rylec naszych drzeworytników nieraz tak biegły i chlubnie przyczyniający się do rozpowszechnienia imienia naszych artystów w kraju i za granicą, rylec co zjednał sobie uznanie świetnemi drzeworytami z dzieł Jana Matejki i kilku malarzy monachijskich, przeistacza się zupełnie, ilekroć chodzi o zapoznanie publiczności z memi pracami? Z nielicznemi bardzo wyjątkami (*Zburzenie Sodomy* i *Rzeź niewiniątek.*) do których zresztą nie przywiązuję wielkiej wagi, jako do utworów zbyt młodego wieku, wszystkie drzeworyty z moich obrazów począwszy od *Jawnogrzesznicy*, są tak niedbale wykonane, iż ujmę tylko czynić mi mogą i wprowadzać w błąd publiczność, któraby z tych reprodukcyj wnioski o oryginałach czynić chciała. S[zereg] tych reprodukcyj zwiększyły obecnie dwa drzeworyty z obrazu mego *Elegia* umieszczone w *Kłosach* i *Tygodniku illustrowanym*, a które zdają się walczyć pomiędzy sobą o palmę pierwszeństwa pod względem brzydoty i niepodobieństwa do oryginału. Zaiste, trudno uwierzyć, aby pisma mające na celu zapoznawanie publiczności z pracami naszych artystów i kształcenie jej gustu, mogły dawać tak małą baczność na wykonanie reprodukcyj służących ku temu celowi i unieścić robotę tak niesumienną, tak uwłaczającą godności sztuki. Zanadto dbam o opinię ziomków, abym mógł obojętnie pozwalać nadal na rozpowszechnianie karykatur, mających przedstawiać moje dzieła i abym nie podniósł publicznie głosu w mej obronie. Nie każdy patrząc na drzeworyt domyśli się, iż bezmyślne, zyzowate, w grymaszące twarze powsadzane oczy, ręce bez kształtów, draperye niezrozumiane, słowem, iż wszystkie te wady wołające o pomstę, ciążą wyłącznie na sumieniu panów drzeworytników (a może i rysowników na drzewie, chociaż w mniejszym stopniu) niechcących pamiętać ani o zasadniczych prawidłach sztuki, ani o obowiązkach względem publiczności i dobrego imienia artysty, którego nie godzi się szarpać i stawiać pod pręgierz śmieszności. Dodać do tego muszę, iż drzeworyt w *Kłosach* został umieszczonym bez mego zezwolenia. Upraszam Szanownego Pana o zamieszczenie w *Wieku* obecnego listu, w którym podaję do powszechnej wiadomości, iż na przyszłość żądać będę, aby żadne z pism illustrowanych warszawskich nie

…puszczało na widok publiczny reprodukcyj …nych prac bez uprzedniego ze mną porozumienia się i bez poddania memu sądowi próbnych …emplarzy drzeworytów, zanim takowe w pi…ach podane zostaną. Pragnąc przytem gorąco …ścić się w oczach całej publiczności z ubli…cego mi przypuszczenia o istnieniu jakiegowiek bądź podobieństwa pomiędzy moją *Ele…* a drzeworytami mającemi być jej kopią, …rzejmie proszę Redakcye innych pism polskich łaskawe powtórzenie tego listu."

GŁOSY PUBLICZNE.

(Wezwanie)

Upraszamy wszystkich byłych słuchaczów …wszechnicy lwowskiej, którzy z funduszów *Bratniej Pomocy* w czasie swoich studyów na …ymże uniwersytecie korzystali a do teraz jeszcze ze zwrotami zalegają, ażeby w jak najkrótszym czasie podniesione pożyczki pieniężne wraz z procentami w kasie rzeczonego towarzystwa złożyli, w przeciwnym bowiem razie użyje Zarząd Towarzystwa przysługujących mu środków.

We Lwowie 2 stycznia 1877.

W imieniu Wydziału

Wł. Zielonka sekretarz. Janusz Sadowski prezes.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kredyt hipoteczny w Galicyi.

II.

(§) Ocenienie dóbr uskuteczniają członkowie Towarzystwa za wynagrodzeniem po 5 zł. dziennie tytułem dyet i po 1 zł. za każdą milę drogi. Wobec niskiego wynagrodzenia czynność wykonywana przez członków Towarzystwa ma zatem charakter obowiązku obywatelskiego, z którym łączą się czasem niemiłe kolizye między wymaganiami sąsiedztwa a interesami towarzystwa. Każdy przecenia zazwyczaj wartość swego majątku i niechętnie znosi odmienne zdanie taksatora zwłaszcza wtedy, jeżeli on jest sąsiadem. Dalej nie chcemy wyliczać niedogodności stąd wynikających, ale są one liczne i często się powtarzają, że wreszcie wpływają na opóźnienie operacyi kredytowej, to nie ulega wątpliwości. Na zwłokę wpływa jeszcze ta okoliczność, że do oszacowania potrzeba trzech taksatorów, więc często się zdarza brak kompletu uniemożliwiający dokonanie czynności.

Wspomnione powyżej niedogodności dałyby się zdaniem dr. Krattera najłatwiej usunąć w ten sposób, żeby dyrekcya oznaczała wartość dóbr pod własną odpowiedzialnością. W tym celu dyrekcya mogłaby podzielić kraj na pewne okręgi i ocenić w każdym okręgu z osobna wartość jednego morga a w takim razie starający się o pożyczkę dowiedziałby się zaraz, w jakiej wysokości może być udzieloną. Stan budynków i lasów mogliby w razie potrzeby zbadać i sprawdzić członkowie rady nadzorczej w krótkim czasie.

Zachodzi jeszcze jedna okoliczność wymagająca reformy w zarządzie Towarzystwa. Rzadko zaciągane bywają pożyczki na dobra zupełnie wolne od ciężarów. Ciężary istniejące zazwyczaj mają być zaspokojone z funduszów pożyczki i wtedy zachodzi potrzeba udzielenia zaliczek. Jednakże statut i instrukcya towarzystwa nie zezwalają na udzielenie zaliczki, wskutek czego ubiegający się o pożyczkę musi czerpać z innych źródeł kredytu. W najlepszym razie ponosi on na tem stratę równającą się różnicy między procentem płaconym za zaliczkę a procentem na jaki pożyczka zostaje zaciągnięta. Różnica ta bywa czasem znaczną a w każdym razie zniechęca pożyczającego. Należałoby zatem za przykładem innych zakładów kredytowych udzielać zaliczek na spłacenie długów zaintabulowanych. Zakłady przyznające zaliczki nie poniosły na tem straty, więc i Towarzystwo kredytowe mogłoby spokojnie zaprowadzić tę zmianę w swojej manipulacyi.

Za mylne uważa dr. Kratter podniesione na wiedeńskim kongresie rolników w r. 1870 zdanie, że należy koniecznie wydawać listy zastawne na srebro opiewające. W kraju naszym listy na walutę austryacką opiewające mają pewny i chętny pokup. Jeżeliby nie wzgląd na zagranicę miał tu rozstrzygać, to chcąc osiągnąć cel zamierzony wypadałoby chyba wydawać listy zastawne na złoto opiewające. Wartość srebra bowiem uległa niekorzystnej zmianie i zmniejsza się ciągle. Jednakże i wydawanie listów na złoto opiewających nie jest pożądanem. Zmienność ażia wywołaćby musiała także zmienność stopy procentowej, co zawsze wpływa niekorzystnie na stosunki kredytu hipotecznego.

Z powyższych wyjaśnień i zapatrywań wysnuwa dr. Kratter następujące wnioski: I. Założenie krajowego banku hipotecznego dla właścicieli większych posiadłości pod gwarancyą kraju nie jest potrzebnem. II. Wydawanie listów zastawnych opiewających na złoto lub srebro byłoby nieodpowiedniem. III. Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie jest w stanie uczynić zadość potrzebom kredytu właścicieli większych posiadłości w Galicyi. IV. Do osiągnięcia tego celu potrzebną jest niezbędnie stosowna reforma statutów i instrukcyi tego zakładu a mianowicie a) zniesienie wstępnej kontroli rady zawiadowczej, b) rozszerzenie działalności dyrekcyi przy ocenianiu wartości dóbr, c) ułatwienie współdziałania zakładu przy przeprowadzeniu pożyczki, d) usunięcie niepotrzebnych formalności przy wydawaniu pożyczek.

Przez umożliwienie zaciągania pożyczek do połowy wartości dóbr pod odpowiedniemi warunkami stanie się zadość potrzebom kredytu hipotecznego a jeszcze większe obciążanie dóbr nie leży w interesie gospodarstwa gdyż podatki, dodatki krajowe, powiatowe, indemnizacyjne itd. wraz z ratami odsetek i amortyzacyi stanowią ciężar wcale znaczny. Do pożyczek przekraczających tę granicę powinien i może służyć tylko kredyt osobisty. Ale stosunki pod tym względem są u nas wcale niepomyślne. Kupiec i fabrykant może znaleść w bankach a mianowicie w banku narodowym kredyt pod łatwiejszemi i korzystniejszemi warunkami, aniżeli właściciel dóbr ziemskich, któremu znaczna produkcya płodów surowych i ich przerabianie w gorzelniach, tartakach itp. powinna zjednać stanowisko co najmniej równorzędne. Chociaż w chwili, kiedy dla właściciela posiadłości ziemskiej okazuje się potrzeba kredytu, istniejące zapasy zboża i część dóbr wolna od ciężarów daje pożyczce na krótki czas zaciągniętej zupełne bezpieczeństwo, to zawsze procent jest nadto wysoki, gdyż wynosi w bankach 9—24% a u prywatnych kapitalistów 12—24%.

Trudność uzyskania kredytu osobistego na niski procent jest w Galicyi, gdzie handel zbożowy ulega tak często zupełnej stagnacyi, większą klęską, aniżeli się wydaje. Właściciel dóbr nie rozporządzający zazwyczaj znacznemi kapitałami, popada w to przykre położenie, że musi płody swe sprzedawać w chwili niekorzystnej, a więc za bezcen albo pożyczać na procent, jakiego z dóbr nie może uzyskać. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zasłużyło się wiele w tej mierze przez założenie towarzystwa wzajemnego kredytu właścicieli dóbr ziemskich i udzielenie swoich funduszów temu towarzystwu. Instytucya ta jednak zaczyna się dopiero rozwijać i choć udzieliła już pożyczek w wysokości pół miliona, nie może na razie zaspokoić wszystkich potrzeb.

Rozszerzenie kredytu osobistego w banku narodowym na właścicieli większych posiadłości wydaje się pod obecnym zarządem rzeczą niemożliwą. Wielką korzyścią byłoby dla kraju już to, jeżeliby bank narodowy przeznaczył dla banków krajowych odpowiednią sumę na reeskontowanie wekslów właścicieli większych posiadłości. W takim razie bowiem i właściciele opłacaliby procent niższy, 7 od sta. Wszystkie strony skorzystałyby na tem, gdyż bankowi narodowemu dawałoby zabezpieczenie żiro banku krajowego, bank eskontujący pobierałby pewną prowizyę a właściciel dóbr otrzymałby na potrzeby gospodarcze tanią pożyczkę. Uzyskanie kredytu specyalnego w filiach banku narodowego na reeskontowania wekslów właścicieli większych posiadłości uważa dr. Kratter za zmianę wielce pożądaną dla ułatwienia stosunków kredytowych w kraju, i na tem kończy swój memoryał.

Wiedeń, 2 stycznia. *(Tel. Gaz. Lw.)* Na dzisiejszym targu bydła ceny spadły. Spędzono 335 wołów galicyjskich, 1477 węgierskich, 548 niemieckich i 34 bawołów, razem 2394 sztuk. Płacono od 100 kilo: za woły tuczone galicyjskie 54—59 zł., za węgierskia 50—58 zł., za niemieckie 53—57 zł.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan mianował generała kawaleryi Emeryka księcia Thurn-Taxis, właścicielem pułku huzarów nr. 3; fmp. Hieronima br. Ziemieckiego z Ziemiecina właścicielem pułku piechoty nr. 36; fmp. Józefa barona Dormusa de Kilianshausen właścicielem pułku piechoty nr. 72 a fmp. Alberta br. Knebel de Treuenschwert, właścicielem pułku piechoty nr. 76.

Jak wiadomo z wczorajszego telegramu, Gorove, prezydent klubu węgierskiego stronnictwa liberalnego, składając życzenia noworoczne prezydentowi ministrów, Tiszy, miał mowę, w której nawiązując do sytuacyi wewnętrznej i zewnętrznej, podniósł w gorących wyrazach zaufanie, jakie to stronnictwo żywi w obec rządu. Tisza odpowiedział na to przemówienie, iż nie przeczy, że każdy patryota ma słuszne powody do obawy, ale zarazem musi wyrazić najgłębsze przekonanie, że te obawy są dość często zanadto daleko posunięte. Z kart dziejowych czerpie mowca naukę, że jeszcze nigdy nie zwaliły się klęski na kraj taki, który z jednej strony czuje i myśli zgodnie z monarchą, z drugiej zaś strony posiada obywateli skorych do obrony kraju. Rząd uważa za najświętszy swój obowiązek starać się o obronę interesów kraju, ażeby spokój nie był naruszony, a dążyć będzie do tego celu nie bez uzasadnionej nadziei, zwłaszcza, że ma przekonanie iż krwi i mienia narodu nie można poświęcać dla prostej ambicyi, lub z niecierpliwości, ale dopiero wówczas, gdy prawa i interesa jego w inny sposób nie mogą być ochronione. Przechodząc do sytuacyi wewnętrznej powiedział Tisza: Celem rządu było i jest starać się wszelkiemi siłami o rozwiązanie spraw bieżących w sposób odpowiedni interesom naszego kraju, bez zwolnienia ścisłych węzłów łączących nas z Austryą. Rząd w obec tych spraw, które już w najbliższej przyszłości będą musiały stanowczo być załatwione, uważał za największy swój obowiązek zachować największe umiarkowanie i ogledność i unikał wszystkiego, coby mogło sprowadzić klęski, o jakich wspomniał pan Gorove. Ale z drugiej strony uważa rząd za największy swój obowiązek bronić i strzedz wszystkich praw i interesów kraju. Minister oddaje się błogiej nadziei, że właśnie z uwagi na zewnętrzne wypadki, które wymagają zgody i porozumienia pomiędzy obomá częściami monarchii powiedzie się w tej lub owej formie załatwić pomyślnie sprawy tyle ważne dla Węgier i dla Austryi. Chociażby sprawy wzięły obrót niespodziany, mniema Tisza, że rząd i stronnictwo liberalne kroczyć będą zawsze zgodnie w wytkniętym kierunku i hołdować polityce, która nie burzy, ale wzmacnia ojczyznę.

Wczorajszy nasz prywatny telegram z Wiednia, donoszący, że Turcya opiera się i opierać będzie do ostateczności programowi konferencyi, znajduje potwierdzenie w dochodzących nas dziś wiadomościach, które malują sytuacyę w barwach, wcale nie różowych. Biuro berlińskie Reutera donosi, że Turcya odpowiedziała na program konferencyi kontrpropozycyami, w których projekt międzynarodowej żandarmeryi w prowincyach chrześcijańskich jest poprostu pominięty milczeniem. Proponowaną komissyę międzynarodową, której owa żandarmerya miała służyć za rodzaj eskorty wykonawczej, odrzuca Porta stanowczo. Natomiast proponuje Porta amnestyę powszechną dla powstańców w Bośnii, Bułgaryi i Hercegowinie, i reformy objęte konstytucyą, ale żadnej gwarancyi dać nie chce. Biuro Reutera donosi dalej, że na prywatnem zebraniu pełnomocników mocarstw, na którem obecni byli hr. Zichy, Werther i Chaudordy, zgodzono się na to, że z Turcyą dalej rokować niepodobna. Ignatiew miał nawet odczytać telegram hr. Gorczakowa, zakazujący mu przyjmować kontrpropozycye tureckie. Na wypadek, gdyby Turcya trwać miała przy swoim uporze, pełnomocnicy opuściłby mieli Konstantynopol — a na miejsce dalszych konferencyj Ignatiew proponuje wedle *Gazety Kolońskiej* Ateny. W obec tych wiadomości niech nam wolno będzie zanotować, że otrzymaliśmy dziś list od naszego korespondenta z Stambułu, który nam donosi, że gen. Ignatiew wysłał do Odessy otwartą t. j. niecyfrowaną depeszę telegraficzną, awizując archiwa rossyjskiej ambasady, które wysłane tam być mają na parowcu *Taman*.

Na trzeciem posiedzeniu konferencyi odbytem 30 grudnia zamanifestowali pełnomocnicy mocarstw ostentacyjnie wobec Porty swą zgodność co do projektowanych reform. Pełnomocnik francuski hr. Chaudordy pierwszy zabrał głos podnosząc, że propozycye konferencyi są praktyczne i nie zawierają nic takiego, coby się sprzeciwiało powadze i nietykalności Turcyi. Po nim gen. Ignatiew oświadczył, że Rossya poczyniła wszelkie ustępstwa, aby osiągnąć porozumienie, i że przyjęcie propozycyj mocarstw jest w interesie samej Turcyi. Gdy następnie markiz of Salisbury w sposób prawie uroczysty przystąpił do zdań wypowiedzianych przez Chaudordy'ego i Ignatiewa, przyłączyli się do nich także hrabiowie Zichy i Corti, aby zamanifestować jednomyślność mocarstw. Pełnomocnicy tureccy wysłuchali w milczeniu tego kazania Europy, nie dając żadnej odpowiedzi na propozycye konferencyi. Porta widocznie namyśla się jeszcze, ale po tym ostatnim objawie jednomyślnej woli mocarstw trudno przypuszczać, aby dłużej mogła stawić opór, zwłaszcza, że mocarstwa obstając przy zasadach gotowe są jednak do zmodyfikowania szczegółów swych propozycyj. Na następnem na poniedziałek zapowiedzianem posiedzeniu konferencyi oczekiwano z pewnością odpowiedzi Porty.

Według *Agence Havas*, generał Ignatiew po ukończeniu konferencyi opuści Konstantynopol na zawsze. Już nawet czynią się przygotowania do podróży w ambasadzie rossyjskiej. A może te przygotowania oznaczać mają ewentualne zerwanie stosunków dyplomatycznych z Turcyą?

Londyńskie biuro Reutera donosi z Konstantynopola, że Porta gotową jest ustanowić gubernatorów chrześciańskich, albowiem konstytucya temu się nie sprzeciwia. Salisbury przyobiecał deputowanym kreteńskim, iż zastanowi się nad żądaniami Krety i w razie potrzeby poprze je. Patryarcha ekumeniczny wręczył Porcie adres gmin greckich.

Porta zamierza emittować 3 miliony pieniędzy papierowych.

Z Kiszeniewa donosi *Pol. Corr.* o symptomach, które pozwalają wnosić, że wybuch wojny nie nastąpi tak rychło. Tak przedłużono niektórym liwerantom termina dostawy do 1 lutego i 1 marca, a nawet czynią się przygotowania, aby część korpusu obserwacyjnego wycofać z nad granicy w głąb kraju. W kołach wojskowych oswojono się już z myślą, że do kampanii zimowej nie przyjdzie.

Dzienniki węgierskie uważają za rzecz prawdopodobną, że Porta na podstawie osobnej umowy z księciem Karolem weźmie inicyatywę w ogłoszeniu niezawisłości Rumunii, a mocarstwa będą potem zniewolone zagwarantować neutralność tego państewka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 stycznia *(Tel. pryw.)* Dzienniki donoszą zgodnie, że Turcya dość szorstko przyjęła życzenia konferencyi. *Neue fr. Presse* zapewnia, że prócz konstytucyi Turcya żadnych innych reform nie zaprowadzi. *Fremdenblatt* mniema, że Turcya zachowaniem się swojem w obec konferencyi ułatwia zadanie Rossyi i pracuje nad własnem izolowaniem.

Wiedeń, 3 stycznia. *(Tel. pryw.)* Profesor dogmatyki seminaryum przemyskiego ks. Jan Mazurkiewicz otrzymał tytuł nadwornego kapelana.

Konstantynopol, 1 stycznia. (Depesza spóźniona). *Agence Havas* donosi: Tureccy pełnomocnicy konferencyjni oświadczyli, że nad niektóremi punktami programu konferencyi obradować nie mogą. Kontrpropozycye Porty zupełnie różnią się od projektów mocarstw europejskich, które są całkiem w zgodzie. Gen. Ignatiew oświadczyć miał na dzisiejszej konferencyi, że propozycyj tureckich nie można brać pod dyskussyę. Inni pełnomocnicy podzielać mają to zdanie. Posiedzenie czwartkowe będzie rozstrzygające.

Konstantynopol, 1 stycznia, (Depesza spóźniona). Pełnomocnicy mocarstw otrzymawszy, każdy z osobna, tureckie kontrpropozycye, zebrali się u gen. Ignatiewa celem ich zbadania i zgodzili się na to, aby utrzymać program konferencyjny w całym walorze. Dziś odbyło się czwarte posiedzenie konferencyi, Salisbury wyraził zdanie pełnomocników o tureckich propozycyach. W ciągu rozpraw wyliczyli tureccy reprezentanci te punkta nad któremi nie mogą rozprawiać. Punktami temi są: organizacya żandarmeryi lokalnej przy pomocy cudzoziemskiej, prawa międzynarodowej komissyi i powiększenie terrytoryum serbskiego. Pełnomocnicy zapytali, czy oświadcze to równa się stanowczej odmowie? Turcy odpowiedzieli, że w tej kwestyi muszą znieść się z Wys. Portą. Następne i ostatnie posiedzenie we czwartek. Na posiedzeniu tem konferencya ma wziąć do wiadomości stanowczą odpowiedź turecką. Po posiedzeniu odwiedził markiz Salisbury Wielkiego Wezyra.

Dotychczasowy gubernator Krety Reuf-basza mianowany został ministrem marynarki-

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 stycznia 1877.

Hotel Żorża.

Pp. K. hr. Badeni z Rzeszowa. W. hr. Romer z Ocieki. W. Ciepielowski z Suszczyna. Z. Długołęcki z Rossyi. M. Woronow z Rossyi. A. Zakrzewski z Wiktorowa.

Hotel Angielski.

Pp. M. Zaykowski z Żerawy. J. Domain z Tarnobrzega. S. Konarski z Dubiecka. D. Łukasiewicz z Otynii. W. Puzyna z Martynowa. K. Rojewski z Kabarowic.

Hotel Europejski.

Pp. A. Czerwińki z Brzeżan. P. Słotwiński z Krakowa. K. Zbyszewski z Zarzycza. E. Połovich z Stanisławowa.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Witosławski z Witosławia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. Abgarowicz do Kratyszowa. — S. Autoszewski do Podwołoczysk. — T. Cybulski do Piłatkowic. — Trzeciak do Rakowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 stycznia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 729·31 mm. Psychrometr suchy 3.7°C. Psychrometr wilgotny 3°4°C. Prężność pary 5.7 mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 8. Wiatr SW.2. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza – 3.0°Rm.

Barometr opada.

z dnia 2 stycznia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 726·83 mm. Psychrometr suchy 3.4°C. Psychrometr wilgotny 2·5°C. Prężność pary 5·8 mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 7. Wiatr SW1 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza 2·7°R.

Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4):

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzameza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociag mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 stycznia 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203	50	205	75
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	109	—	111	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	211	75	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	90	83	70
„ „ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresowe	82	90	83	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	50	83	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ „ Stanisławowa	18	50	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	31	5	92
Dukat cesarski	5	86	5	98
Napoleondor	9	36	10	—
Półimperyał	10	—	10	20
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ papierowy	1	52	1	54
100 marek niemieckich	61	—	62	—
Srebro	111	50	113	75
Kupony w srebrze	111	—	113	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 30 grudnia 1876.

	płacą.	żądaja.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	60.95	61.10
luty-sierpień	61.30	61.50
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	66.40	66.60
kwiecień-październik	66.10	66.25
Losy z roku 1839 całe	263.—	265.—
„ „ 1839 piąta cześć 4%	263.—	265.—
„ „ 1854 po 250 złr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.25	110.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.50	119.
„ „ 1864 (z premia) po 100 złr.	131.—	132.—
„ „ 1864 po 50 złr.	130.50	131.50
Renty Como po 42 lir. aus.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.—	140.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.—	97.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	70.80	71.—
2. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
3. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	80.50	81.—
Galicyi	82.50	83.—
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.—
Węgier	73.25	73.75
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	69.50	69.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	135.60	135.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640. —	650.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	818.—	820.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	344.—	346.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	135.—	136.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1775.—	1785.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	202.50	203.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	110.—	110.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	259.50	260.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.—	78.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	75.50	76.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	—.—	84.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.50	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	87.—	87.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.80	92.20
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.75	86.—
„ „ „ po 5%	96.50	96.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.25	64.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	58.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	97.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
„ „ „ „ IV. „	94.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	76.75	77.25
z r. 1868	67.—	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	62.—	62.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	91.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	14.25	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. m. k.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.75	25.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	60.85	61.05
Frankfurt za 100 mark p.	60.85	61.05
Hamburg za 100 mark w. p. n.	60.85	61.05
Londyn za 10 ft. szt.	125.75	125.—
Paryż za 100 fr.	49.50	49.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.98	9.99
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.65	113.85

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

2 stycznia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	45
„ „ „ w srebrze	66	50
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	819	—
„ „ kredytowego bez kuponu	141	40
Londyn 10 funtów szterlingów	123	85
Srebro	112	50
Napoleondor	9	92
Dukat cesarski men.	5	86
100 marek	61	10
Renty w złocie	71	10

Dziennik Urzędowy.

(6218 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8411. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż jatki rzeźniczej pod l. 20 w Białej położonej, Franciszka Kuśnitziusa własnością będącej, rezolucyą z dnia 3 sierpnia 1876 r. l. 2049 w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Strzygowskiego w kwocie 1000 zł. rozpisana, w dniu 25 stycznia 1877 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż jatka ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 17 listopada 1876.

(6196 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.209. Dnia 27 stycznia 1877 r., 23 lutego 1877 i 23 marca 1877 r. każdym razem o 9 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 37 w Kupczyńcach położonej, do Iwana Czerewycznyk należącej, celem zaspokojenia należytości Marcina Bernackiego w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywoławcza 938 zł. a. w. Wadyum 94 zł. a. w.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy.

Tarnopol dnia 10 grudnia 1876.

(6197 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9714/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Władysława Lewickiego 600 zł. odbędzie się 15 stycznia 1877 r. o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie licytacya części realności pod Nr. 142/491 w Brzeżanach, dłużnika Samuela Braun własnej, ciało tabularne stanowiącej, z tem że realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej 1643 zł. 15 ct. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej podającemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 164 zł. 32 ct. w. a.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 maja 1876 r. do hypoteki weszli, oraz tych którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła z jakiejkolwiekbądź przyczyny, do rąk ustanowionego kuratora Dr. Finkelstein.

Brzeżany dnia 21 listopada 1876.

(6201 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5488/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Milówce celem zaspokojenia dłużnej Marcinowi Wojtasowi kwoty 10 zł. zezwolił na przymusową sprzedaż gospodarstwa gruntowego we wsi Szare pod l. 96 położonego, do dłużnika Jakóba Kubasa należącego, składającego się z budynków i gruntu 7 morgów.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach dnia 25 stycznia, dnia 23 lutego i dnia 22 marca 1877 r. każdego razu o godzinie 10 rano, w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 480 zł., a wadyum 48 zł.

Milówka dnia 22 listopada 1876.

(6212) **Ogłoszenie.**

L. 3. Do wyboru wydziału i zarządu w masie rozbiorowej Samsona Vogla, wyznaczam ponowny termin na 15 stycznia 1877 r. rano, i o tem wierzycieli zawiadamiam.

Stanisławów 22 grudnia 1876.

Rybczyński,
komisarz konkursowy.

(6) **Edykt.**

L. 7631. C. k. komisya hypoteczna przy Sądzie powiatowym w Winnikach urzędująca, czyni wiadomo, że dochodzenia miejscowe, w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej w Głuchowicach w dniu 9 stycznia 1877 r. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 29 grudnia 1876.

(6200) **Ogłoszenie.**

L. 10.351. C. k. Sąd powiatowy w Horodence czyni wiadomo, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Serafińce na dniu 11 stycznia 1877 r. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Horodenka 23 grudnia 1876,

(6190) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 22 December 1876, Z. 10730 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der zweiten Seite in der Rubrik und mit der Ueberschrift „Z Brna“ gedruckten Artikels in der periodischen Druckschrift „Pozor“ Nr. 101 vom 20 December 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G beziehungsweise Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, vorgesehenen Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Laudesgericht als Preßgericht in Lemberg hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 13 December 1876, Z. 16967, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 25 der Zeitschrift „Wieniec“ vom 7 December 1876 unter der Aufschrift „Austrya-Wegry“ enthaltenen, mit den Worten „Naprężone stosunki pomiędzy ministrami“ beginnenden und mit den Worten „i podobnych obierać nie będziemy“ endenden Artikels, begründe den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und beziehungsweise nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, es wird demnach die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme dieser Nummer der Zeitschrift „Wieniec“ für gerechtfertigt erklärt und die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Lemberg hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 19 December 1876, Z. 17238, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der politischen Zeitschrift „Dziennik Polski“ vom 14 December 1876 Nummer 285 unter der Ueberschrift „Londyn 9 grudnia 1876“ eingeschalteten Artikels von den Worten „Daily Telegraf oceniając fakt rezolucyi“ bis zu den Worten „bez powstania przeciw niemu,“ begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 lit. a St. G. und es wird demnach die durch die k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme des „Dziennik Polski“ vom 14 December 1876 Nummer 285 für gerechtfertigt erklärt und die Weiterverbreitung im Sinne der §§ 489 und 493 St. P. O. verboten.

(6220) **Ogłoszenie.**

L. 143. Komisya hipoteczna c. k. Sadu powiatowego w Brzesku zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami służyć mającemi do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Iwkowy w tymże Sądzie złożone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w rzeczonym c. k. Sądzie powiatowym względnie u kierującego dochodzeniem aż po dzień 5 stycznia 1877 r.

Brzesko dnia 29 grudnia 1876.

(3 1—3) **Konkurs.**

L. 25.110. Na jednę a ewentualnie kilka posad asystentów pocztowych w obrębie c. k. Lwowskiej Dyrekcyi poczt. z poborami XI klasy rangi i za kaucyą w kwocie 400 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 30 grudnia 1876.

(6185 1—3) **Edikt.**

Z. 10505. Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Schuldforderung von 300 fl. ö. W. sammt den vom 8. Oktober 1870 angefangen bis zum Zalungstage laufender 9 fl. ö. W. monatlichen Zinsen der schon mit 2 fl. 2 kr. ö. W. 2 fl. 87 kr. 86 kr. ö. W. 3 fl. 51 kr. und der mit 8 fl. 87 kr. zuerkannten Gerichts und Executionskosten zu Gunsten des Jakób Chamaides, die executive Feilbietung der, der Schuldnerin Fr. Henryka Topolnicka gehörigen sub nr. 174¼ in Stanislau gelegenen Realität, unter nachstehenden Feilbietungbedingungen vorgenommen werden wird:

1. Zur exekutiven Feilbietung der, der Frau Henryka Topolnicka gehörigen in Stanislau sub nr. 174¼ gelegenen Realität werden zwei Termine und zwar auf den 18 Jänner 1877 und auf den 8 Februar 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt.

2. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 1727 fl. 40 kr. ö. W. angenommen, und wird die erwähnte Realität bei diesen zwei Terminen nicht unter dem Schätzungsw.rthe hintangegeben werden.

3. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises, in runder Summe von 173 fl. ö. W. im Baaren, in Staats oder gesetzlich denselben gleichgestellten öffentlichen Werthpapieren nach dem letzten amtlich notirten Kurse derselben, oder in Stanislauer oder Lemberger Sparkassebücheln zu Händen der Feilbiethungskomission zu erlegen. Dieses Vadium wird als Angeld betrachtet, dem Ersteher im Falle des Baarerlages in den Kaufpreis eingerechnet und in gerichtliche Verwahrung genommen. Die Vadien der übrigen Lizitanten hingegen werden denselben sogleich nach Schluß der Feilbietung zurückgestellt werden.

4. Der Ersteher ist verpflichtet binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Lizitationsakt zur Gerichtswissenschaft nehmenden Bescheides den dritten Theil des Kaufpreises jedoch allenfalls gegen Einrechnung des baar erlegten Vadiums bei Gericht zu erlegen, die übrigen zwei Drittheile des Kaufpreises aber binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des die Zahlungsordnung festsetzenden gerichtlichen Bescheides entweder der gerichtlichen Anwei-

sung gemäß den Hypothekargläubigern zu bezahlen oder bei Gericht baar zu erlegen, inzwischen aber diesen Restkaufpreis im Lastenstande der erstandenen Realität zu versichern und vom Tage der physischen Besitzübergabe an mit 6% Interessen in halbjährigen anticipativen Raten zu verzinsen, und diese Zinsen ohne Abzug der Einkommensteuer gerichtlich zu Gunsten der Executionsmasse zu erlegen.

5. Nach Ausweis der Erfüllung der im vorstehenden Absatze angeführten Bedingungen, wenngleich noch vor dem wirklichen Erlage der letzten zwei Drittheile des Kaufpreises, wird dem Ersteher der physische Besitz der erstandenen Realität übergeben werden. Die bücherliche Uibertragung derselben ins Eigenthum des Erstehers erfolgt erst nach Erfüllung und Ausweisung aller Feilbietungsbedingnisse. Zugleich werden sämmtliche Schulden und Lasten von dieser Realität gelöscht und auf den Kaufpreis übertragen werden.

6. Sollte einer der Satzgläubiger die Bezahlung seiner Forderung vor Ablauf der vertragsmässigen Kündigungsfrist aus den Meistbothe nicht gestatten, so ist diese Forderung von dem Ersteher unter Einrechnung in den Meistboth zur Zahlung zu übernehmen.

7. Die Uibertragungsgebühr vom fraglichen Kaufgeschäfte, sowie alle sonstigen mit der Besitzenführung und Einverleibung verbundenen Kosten sowie vom Tage der Besitzeinführung auch die Steuern hat der Ersteher aus Eigenem ohne Regreß zu tragen, während die Berichtigung aller Steuern und Abgaben bis zum vorgenannten Tage aus dem Kaufpreise zu geschehen haben wird.

8. Falls der Ersteher auch nur eine der vorgenannten Bedingungen nicht vollständig erfüllt, so verfällt sein Vadium zu Gunsten der Hypothekargläubiger auf Abschlag ihrer Forderungen s. N. G. nach der grundbücherlichen Rangordnung, es wird diese Realität ohne Vornahme einer neuen Schätzung bei einem einzigen Termine auf Gefahr und Kosten des vertragsbrüchigen Erstehers verkauft, und derselbe für den allfälligen Schaden mit seinem ganzen Vermögen verantwortlich werden.

9. Sollte diese Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen eine Tagfahrt auf den 15 Februar 1876 um 4 Uhr Nachmittags mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

10. Der Schätzungsakt und Tabularextrakt der zu veräußernden Realität kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Stanislau am 28 Oktober 1876.

(6191 2—3) L. 35043.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy w skutek opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej i na wniosek kuratora Wgo Piotra hr. Moszyńskiego, iż opróżnione miejsce innej osobie udzielić zamierza, ogłasza niniejszem następujący konkurs:

Prawo pobierania wsparć dożywotnych z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi, polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnych przysługuje kuratorowi fundacyi WPanu Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 27 grudnia 1876.

(6177 2—3) L. 4338.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 18 stycznia 1 lutego i 22 lutego 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej, lub za cenę szacunkową 318 złr., na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym zostanie grunt $^{1}/_{16}$ część roli Janczowki i domostwo pod l. 123 w Grzechyni położone, Jana Kantego Mendrali własne, na zaspokojenie pretensyi Izaka Landrera 275 złr. z przynależytościami.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków 10 grudnia 1876.

(6183 2—3) **Edykt.**

L. 9175. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia nieobecnego Josla Turmana z Nadwórny, że na żądanie Nathana Vogla, żyrataryusza wekslu z daty Stanisławów 27 kwietnia 1876, nakaz zapłaty sumy 154 złr. 99 ct. w. a. uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw niemu wydany i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Szeparowiczowi w Stanisławowie doręczony został.

Stanisławów 2 sierpnia 1876.

(6178 2—3) **Edykt.**

L. 16820. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem Tytusa Cyrańskiego i Franciszkę Kuszczykiewiczową, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a w razie ich śmierci ich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców, że przeciw nim wytoczyli Maryanna Sabaraj, zamężna Rymańska, Karolina Sabaraj zam. Patrynowa, Anna Sabaraj zam. Dziedzicowa i Michał Sabaraj pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności w Przemyślu pod l. k. 22 na Zasaniu położonej, prawa zastawu dla sumy 482 złr. w. a. z pn., i że dla nich Sąd kuratora w osobie adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata dr. Rosenbacha postanowił.

Wzywa się przeto tychże, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by postanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w przeciwnym razie bowiem, szkodliwe zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(6184 2—3) **Edikt.**

Z. 9448. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, N. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Leon Mosberg Galanteriewaarenhändlers in Stanisławów der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath v. Zachariasiewicz und als einstweiliger Masseverwalter Herr Chaim Meisels bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, inerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 27 Oktober 1876 10 Uhr Vormittags festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen. Diese Tagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stelvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig su berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stelvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 21 August 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel des hiesigen städt. delig. Bezirks Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungs- bewollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekaunt gegeben werden.

Stanislau, 7 August 1876.

(6162 2—3) **Edykt.**

L. 7681. Wojniłowski Sąd powiatowy ustanawia w skutek pozwu egzekucyjnego Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego de praes. 17 maja 1876 l. 32626 przeciw Jurkowi i Tekli Gadomskim pto. 76 zł. 4 ct. dla nieobjętej masy spadkowej Jurka i Tekli Gadomskich kuratorem Fedia Olexów z Martynowa starego i doręcza mu nakaz płatniczy z 2 czerwca 1876. L. 32626.

Wojniłów 11 listopada 1876.

(6161 2—3) **Edykt.**

L. 7665. Wojniłowski Sąd powiatowy ustanawia w skutek pozwu egzekucyjnego Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego de praes. 1 listopada 1873 l. 4470 przeciw Hryniowi Stefaniszyn pto. 210 zł. 51 ct. dla nieobjętej masy spadkowej Hrynia Stefaniszyn, kuratorem Antona Dankiewicza z Czerniowa i doręcza nakaz płatniczy z 5 listopada 1873 l. 4470.

Wojniłów 11 listopada 1876.

(6165 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 59871. C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. Ministerstwem państwowem wojny i z c. k. Ministwem skarbu wyznaczyło na zasadzie ces. rozporządzenia o kwaterowaniu wjska z 15 maja 1851 nr. 124 dz. u. p. kwotę dwunastu centów i pięciu dziesiętnych centa (125 ct.) jako wynagrodzenie które skarb wojskowy ma uiszczać od 1 stycznia do 31 grudnia 1877 r. za objad (jedną porcyę) przynależący według regulaminu od ponoszącego kwaterunek żołnierzom począwszy od sierżanta i stopni mu równych aż do stopni najniższych.

Co się niniejszem w skutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 7 b. m. l. 16626/3421 II. do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 22 grudnia 1876.

(6158 2—3) **Edykt.**

L. 65.102. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek pozwu Abrahama Heinbacha przeciw Bartłomiejowi Frankowskiemu, Beili Koranter i Michałowi Baczyńskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomym, a względnie przeciw ich spadkobiercom, z imienia i miejsca pobytu niewiadomym, pod dniem 28 listopada 1876, l. 65.102 tutaj wniesionego, o wykreślenie z tabeli z dnia 13 maja 1876, l. 23.091, i z dnia 24 czerwca 1876, l. 32.673, porządek zaspokojenia wierzycieli z ceny kupna 49/200 części realności pod l. $56^{3}/_{4}$ ustanawiającej, umieszczonych na III miejscu położonej sumy 3000 złr. m. k. i 400 rubli ros., ustanowił dla pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Bobownika, z zastępstwem adwokata dr. Semilskiego, i powyższy pozew temuż kuratorowi w celu wniesienia obrony w 30 dniach doręczył.

O tem zawiadamia się pozwanych z tem, aby do tegoż się zgłosili lub innego zastępcę sobie wybrali, albowiem w razie przeciwnym wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6171 2—3) **Edykt.**

L. 68.198. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Jakóba Schmalenbergera, iż przeciw niemu wskutek prośby p. Jana Schmalenbergera de praes. 14 grudnia 1876. l. 68.198, t. s. uchwałą z dnia 15 grudnia 1876, l. 68.198 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. w. a zpn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi panu adwokatowi dr. Władysławowi Balkowi doręczony został.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

(6167 2—3) **Edykt.**

L. 68.183. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Tadeusza hr. Michałowskiego. iż na prośbę pana Feiwla Polturaka z dnia 14 grudnia 1876, l. 68.183, uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 2200 złr. w. a. zpn. wydany, i ustanowionemu na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorowi p. adw. dr. Dziubińskiemu, z substytucyą p. adw. dr. Nurkowskiego doręczony został, któremu to kuratorowi ma pozwany wszelkich udzielić informacyi i pełnomocnictwo, lub innego sobie wybrać zastępcę, gdyż w przeciwnym razie złe skutki, sam sobie przypisze.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

(6058 2—3) **Konkurs.**

L. 552. Na posady notaryuszów w Krościenku i Krynicy.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie celem obsadzenia opróżnionych posad c. k. notaryuszy z siedzibą w Krynicy i w Krościenku rozpisuje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posady te podania swe w czterech tygodniach licząc od ostatniego obwieszczenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej w sposób §. 11 Ust. not. określony, do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieść winni.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 16 grudnia 1876.

(6170 2—3) **Konkurs.**

L 10.736. Posada adjunkta sądu powiatowego w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia przy c. k. sądzie powiatowym:

1) w Budzanowie,

2) w Nadwórnie.

lub w razie przeniesienia. przy innym jakim sądzie okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Ubiegający się wniosą swe podania udokumentowane do 15 stycznia 1877 w drodze przynależnej, a to, co do posady ad 1) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu ad 2) do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów 26 grudnia 1876.

(6159 2—3) **Konkurs.**

L. 24.826. Na posadę c. k. poczmistrza w Podhajcach za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 złr., płaca roczna 600 złr., ryczałt kancelaryjny rocznie 120 złr. i dodatek manipulacyjny rocznych 180 złr., pobór należytości jezdnych za jazdy eraryalne i ryczałt, rocznych 675 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Złotnik i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 grudnia 1876.

(6187 2—3) (61143)

Zaproszenie

do ponownej pertraktacyi ofertowej. która się odbędzie na dniu 10 stycznia 1877 w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa w celu zabezpieczenia dostawy belek powałowych do budowy gmachu dla c. k. Namiestnictwa.

Warunki, pod jakiemi rzeczona dostawa w przedsiębiorstwo oddaną będzie i które nieco zmienione zostały, mogą być przejrzane w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa każdego dnia od godziny 9 z rana do godziny 2 po południu.

Lwów, dnia 24 grudnia 1876.

(6189 2—3) **Edykt.**

L. 22761. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla drugiej połowy realności pod l. k. 6 w mieście Przemyślu na Podgórzu w Przemyskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Józefa Hirschhorna za właściciela drugiej połowy tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 10 czerwca 1874 l. 13051 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 stycznia 1877 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów, dnia 8 listopada 1876.

(6172 2—3) **Edykt.**

L. 68.367. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Mendla Piepesa z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę p. Racheli Fischlerowej przeciw niemu, na podstawie wekslu ddto Lwów 17 stycznia 1875 na 1.200 zł. w. a. opiewającego, nakaz zapłacenia resztującej sumy wekslowej 1175 zł. w. a., dnia 15 grudnia 1876, Nr. 68367 wydany został, że dla niego kuratora w osobie adwokata p. dr. Balko z zastępstwem adwokata p. dr. Hryszkiewicza postanowiono, i temuż kuratorowi nakaz ten zapłaty doręczono, i że tedy rzeczą p. Mendla Piepesa będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem sądowi donieść.

Lwów, dnia 15 grudnia 1876.

(6168 2—3) **Edykt.**

L. 68184. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Tadeusza hr. Michałowskiego, iż na prośbę p. Maurycego Bardacha z dnia 14 grudnia 1876 l. 68184 uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 3300 zł. w. a. z pn. wydany, i ustanowionemu na koszt i niebezpieczeństwo nieobecnego kuratorowi p. adwokatowi dr. Dziubińskiemu z substytucyą p. adwokata dr. Nurkowskiego doręczony został, któremu to kuratorowi ma pozwany wszelkich udzielić informacyj i pełnomocnictwo, lub innego sobie wybrać zastępcę, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 grudnia 1876.

(6117 2—3) **Edykt.**

L. 17350 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 26 stycznia 1877, 23 lutego 1877 i 23 marca 1877 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 155 w Tarnopolu położonej, Dom. 4 pag., 254 num. 6 haer. na imię Teodora i Katarzyny Czubaty zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 1031 złr. 73 ct., wadjum 103 złr. 18 ct. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol 13 grudnia 1876.

(6120 2—3) **Edykt.**

L. 60743. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni iż: celem doręczenia Alexandrze z Moszyńskich Rudzkiej, uchwały z dnia 30 czerwca 1876, l. 34648 na podanie Leokadyi i Wiktoryi hr. Dąbskich de praes. 23 czerwca 1876, L. 34638 zapadłej, którą intabulacya Leokadyi i Wiktoryi hr. Dąmbskich jako właścicielek dóbr Bączałka dozwolono, dla Alexandry Rudzkiej kuratora w osobie adwokata p. dra Skałkowskiego z substytucyą adwokata pana dra Balka, mianował, któremu uchwała powyższa doręcza się.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się Alexandrę z Moszyńskich Rudzką, aby stosownych środków celem przestrzegania praw swoich w należytym czasie użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(6122 2—3) **Edykt.**

L. 2606. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Dmytra Bojka z Żarzycza, powiatu Delatyńskiego, obecnie niewiadomego z miejsca pobytu, że uchwałą z dnia 24 lutego 1875, l. 1883, nakaz zapłaty sumy wekslowej 718 złr. z 6% od 26 września 1874 na rzecz Jana Sobolewskiego wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Szeparowiczowi w Stanisławowie, doręczonym został.

Stanisławów 12 kwietnia 1876.

(6118 2—3) **Edykt.**

L. 9896. Ces. król. Sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie, jako instancya spadkowa wzywa niniejszem wszystkich tych, którzy jako wierzyciele do spadku po ś. p. ks. Marcelim Boguckim w Łące dnia 10 września 1875 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, jakiekolwiek uzasadnione pretensye mają, aby celem zgłoszenia i wykazania takowych z wszelkiemi odnośnemi dokumentami na dniu 12 kwietnia 1877 o godzinie 9 rano tem pewniej w tutejszym Sądzie się stawili, albo do tego terminu swe odnośne podania pisemne wnieśli, ileże w razie przeciwnym do masy spadkowej, gdy przez wypłatę zgłoszonych pretensyi wyczerpniętą będzie, dalszych żądań mieć nie mogą, nadto o ile im prawo zastawu przysłuża.

Rzeszów dnia 12 grudnia 1876.

(6123 2—3) **Edykt.**

L. 7339. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Sobiesława Barczewskiego, iż pod dniem 21 czerwca 1876, l. 7339, wniósł przeciw niemu pozew Leib Litwak o 90 złr. w. a. z pn., na którem termin do obrony na 21 listopada 1876, godz. 9 z rana odroczono, i że dlań kuratorem adwokata dra Eminowicza z zastępstwem dr. Szeparowicza mianowano, polecając nieobecnemu, aby kuratorowi informacyę do obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił, inaczej wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 16 września 1876.

(6124 2—3) **Edykt.**

L. 11418. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem Feige Blech i N. Spinnera, z miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie egzekucyjnej p. Adolfa Zakrzewskiego przeciw spadkobiercom Jakóba Blecha o oddanie gruntów w Wiktorowie zpn. wydane dla nich uchwały egzekucyjne z dnia 25 września 1875 l. 11022 i 24 marca 1876 1414, p. adw. dr. Wurzlowi jako ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum doręczone zostały.

Stanisławów 21 października 1876.

(6125 2—1) **Edykt.**

L. 12032. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako instancya konkursowa wierzycielom masy konkursowej Dawida Birnberga w Buczaczu wiadomo czyni, że na terminie dnia 29 lutego 1876 jednogłośnie wybrano na zarządcę masy Joachima Owadie dw. im. Nacht, a jego zastępcą Dawida Hirschhorna, zaś na wydziałowych Samuela Thaler, Wolfa Byk i Mojżesza Schnitzer, na zastępców wydziałowych Abrahama Kermisch i Abrahama Filsztiner.

Stanisławów 4 listopada 1876.

(6130 2—3) **Edykt.**

L. 3630. C. k. Sąd powiatowy mikołajowski wzywa możliwych, z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Hrynia Puhacza z Drohowyża, orzeczeniem tusądowem z 31 maja r. 1876, l. 997 za poległego pod Skalicami r. 1866 uznanego, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc, do sądu tutejszego z prawami swemi, jakie im do rzeczonego spadku z ustawy przysługują lub przysługiwać mogą, się zgłosili, i po wykazaniu praw tych względem przyjęcia spadku się oświadczyli, w przeciwnym razie cały spadek, którego kuratorem Romana Skołozdrę z Drohowyża tymczasowo ustanowiono, tylko zgłaszającej się spadkobierczyni Katarzynie Puhaczowej przyznanym zostanie.

Mikołajów 16 grudnia 1876.

(6132 2—3) **Edykt.**

L. 30.099. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności M. Krakowa l. 4431 na imię Pawła Hunczaka wystawionej, na resztującą wkładkę 107 złr. 41 ct. opiewającej, właścicielowi według jego podania zaginionej, by się z prawami do powyższej książeczki kasy oszczędności w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej w Sądzie krajowym zgłosił, ile że w przeciwnym razie w skutek powtórnego żądania Pawła Hunczaka książeczka powyżej opisana za umorzoną uznaną, a właściciel wszelkich praw z takowej pozbawionym będzie.

Kraków 15 grudnia 1876.

(6133 2—3) **Edykt.**

L. 16.446. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Grzegorza Wirskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie tegoż spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim wytoczyli Maryanna Sabaray zam. Rymańska, Karolina Sabaray zam. Patrynowa, Anna Sabaray zameż. Dziedzicowa i Michał Sabaray pozew o ekstabulacyę kwoty 150 złr. w. a. zpn. ze stanu biernego realności n. k. 22 w Przemyślu na Zasaniu położonej, na który to pozew tusądową uchwałą z dnia 21 listopada 1876 do l. 16.446 pozwanym wniesienie obrony pisemnej do dni 90 polecono. Oraz postanowił c. k. Sąd dla tych pozwanych kuratora adwokata dr. Felsztyńskiego z zastępstwem adw. dra Rosenbacha, i poleca pozwanym, by co do obrony swej z kuratorem wcześnie się znieśli lub innego pełnomocnika sobie obrali, inaczej bowiem wszelkie ztąd wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 22 listopada 1876.

(6096 2—3). **Edykt.**

L. 62382. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, że na prośbę Aleksandra Zaleskiego uchwałą z dnia dzisiejszego na wydzielenie gruntów pod l. top. 1627/1769, 1654/1796, 1655/1797 i 1799 z dóbr Kropiwiszcze utworzenie dla takowych nowego ciała tabularnego pod nazwiskiem Józefówka i zaintabulowanie p. Aleksandra Zaleskiego za właściciela takowego zezwolono.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Jana Zadurowicza, Jerzego Ziembowicza, Mikołaja Gaffenko, Zacharyasza Krzysztofowicza, Kajetana de Wołos Antoniewicza, Pawła Rudnickiego, Antoniego Rudnickiego, Emiliana Zaleskiego, Teofili Gaffenko i Maryi Malewiczowej, od których p. Aleksander Zaleski prawo własności do rzeczonych gruntów wywodzi, Sądowi nie jest wiadomo, ustanawia Sąd dla nich a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z imienia i nazwiska niewiadomych, kuratorem p. adw. dra Nurkowskiego z substytucyą p. adw. dr. Roberta Czajkowskiego i kuratorowi rzeczonemu powyższą uchwałę tabularną doręcza.

Wzywa się wyżwymienionych nieobecnych, by w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swych praw stosownych użyli środków, ile że skutki niekorzystne z zaniedbania wyniknąć mogące, sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 1 grudnia 1876.

(6139 2—3) L. 15.803.

Obwieszczenie licytacyi.

W c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się w drodze egzekucyi publiczna sprzedaż realności Nr. 1759, ciała tabularnego niestanowiącej, do Jędrzeja i Maryi Kuźmcjczuk należącej, a to w dwóch terminach 26 stycznia i 23 lutego 1877 o godzinie 10 z rana, jednak nie niżej ceny szacunkowej.

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 442 złr. w. a.

2) Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej t. j. sumę 45 złr. 62 ct. w. a.

3) Jeżeli ta realność na powyższych terminach nie zostanie sprzedaną, wyznaczono celem ułożenia łżejszych warunków termin na 23 lutego 1876 o godzinie 4 po południu.

4) Warunki licytacyjne, akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze, a co do podatków zasięgnąć wiadomości w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnopolu.

Tarnopol 13 grudnia 1876.

(6089 2—3) **Edykt.**

L. 5593, 5559, 5598, 5602, 5610, 8269, 8345. Sokalski c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w składzie swym przechowuje:

1. Ostapa Denysiuka gotówkę 2 zł. 7 ct. od roku 1840.

2. W masie Rocha Krajewskiego, skrypt Alexandra Dubskiego z dnia 1 sierpnia 1794 na 144 zł. p. i gotówkę 4 zł. 88 ct. od roku 1794.

3. W masie Jerzego Makrzyckiego, skrypta: dłużny Wiktoryi Zbrożek dtto. 17 listopada 1815, na 25 #, Jana Chojeckiego na 400 #, Dyonizego Groblewskiego na 800 #, tudzież chochla i 4 łyżek srebrnych od lat 1833 i 1847.

4. W masie Walentego Pawlikowskiego skrypt Grzegorza i Katarzyny Kosteckich z 10 października 1825, na 168 zł. 26 ct. w. w. od roku 1825.

5. W masie Stanisława Boguckiego, skrypta: Jakima Dunec dtto. 21 kwietnia 1826, na 100 zł. m. k. i Fedorego Wybraniec na 50 zł. w. w. od r. 1826.

6. W masie Pawła Kaszubińskiego a względnie Maryi Pietrzyckiej gotówkę 3 zł. 7 ct. od roku 1813.

7. W masie Grzegorza Poznańczyka a względnie Józefa Poznańczka gotówkę 5 zł. $92\frac{1}{2}$ ct. od roku 1844.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzyby do mas tych prawa rościli, by takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w Sądzie tutejszym wyazkiali, naczej bowiem gotówki na rzecz wysokiego skarbu przepadną i dokumenta zaś do tutejszej registratury przeniesione zostaną.

Sokal 30 września 1876.

(6098 2—3). **Edykt.**

L. 45455. C. k. Sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa oznajmia niniejszem panu Wilhelmowi Suhr i Henrykowi Eisenstein, iż pod dniem 20 września 1876 do L. 31017 pod dniem 15 Listopada 1876 L. 43222 Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi wniósł prośbę o rozpisanie licytacyi cyrku konnego na placu realności $717\frac{2}{4}$ we Lwowie.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Wilhelma Suhr i Henryka Eisenstein nie jest wiadome, przeto dla zastępywania ich ustanawia Sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. dr. Szwedzkiego ze substytucyą p. adw. dr. Raresa i wzywa pp. Wilhelma Suhr i Henryka Eisenstein ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosili, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielili, albo w razie obrali sobie innego zastępcę i o tem Sądowi oznajmili, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzona, a skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów 9 grudnia 1876.

C. k. Radca Sądu krajowego.

(6111 2—3). **Edykt.**

L. 4563. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że dnia 20 lutego 1877 r. i dnia 20 marca 1877 r. zawsze o godzinie 10 rano przedsięweźmie w tutejszym Sądzie przymusową sprzedaż realności w Andrychowie pod l. k. 20 d, położonej wedle ks. gł. tom I, 21 n. str. 75 i tom III str. 27 poz. IV włas. do Teofila Tomaszkiewicza i masy spadkowej Franciszki Tomaszkiewiczowej należącej i że na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach nikt przynajmniej ceny szacunkowej niezaofiaruje, do ułożenia warunków łżejszych termin na dzień 17 kwietnia 1877 o godzinie 10 zrana w tutejszym sądzie wyznacza. Cenę wywołania stanowi 710 złr. w. a. Wadyum wynosi 71 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Macieja Cabaka, Władysława Pekali, Józefa Gabryela i dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 10 Maja 1875 do hipoteki weszli lub którymby rezolucya licytacyjna za późno doręczoną była lub wcale doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. adw. dra Mecnarowskiego w Wadowicach.

Andrychów dnia 10 listopada 1876.

(6102 2—3.) **Dekret kuratorski.**

L. 4919. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego (Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie przeciw Wojciechowi Kucharskiemu o zapłacenie sumy pożyczkowej 300 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 236 złr. 37 cnt. a. w. z pn. mianuje pana Teofila Gatty c. k. Notaryusza w Niepołomicach kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, którym możliwe przysługuje prawo zastawu na realności pod l. 3017 w Łysokani położonej, a Wojciecha Kucharskiego własnej, i wkłada na Pana obowiązek, abyś praw tych niewiadomych wierzycieli w Sądzie i po za Sądem bronił, i tychże zastępował.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

C. k. Sędzia powiatu.

(6113 2—3). **Edykt.**

L. 3587. W dniu 29 stycznia 1877, w dniu 28 lutego 1877 i w dniu 19 marca 1877, każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 55 rep. 92 w Psarach położonej Piotra Patoty własnej, pod warunkami.

Cena kupna wynosi 465 złr. w. a. Wadium 10 proc. w gotówce. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 30 listopada 1876.

(6107 2—3). **Edykt.**

L. 17721. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 9781 złr 20 cnt. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Konary, do Kaźmierza i Waleryi Rudawskich należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach w dniu 12 lutego i 12 marca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 60.000 złr. w. a. niżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6.000 złr. w. a.

Resztę warunków wyciąg hypoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 12 marca 1877 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia łżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 21 maja 1876 r. do hipoteki dóbr Konary weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w osobie Adwokata dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Malawskiego ustanowionym zostaje tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 16 listopada 1876.

(6106 2—3.) **Edykt.**

L. 14598. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności przez p. Prospera Piette od p. Karola Henryka dw. im. Wolke wywalczonej, a mianowicie kapitału 929 zł. 10 ct. i 2000 zł. w. a., kwoty 421 zł. 52 ct. w. a. tytułem odsetków po 5 proc. od tych sum po dzień 20 lipca 1871 obliczonych i odsetków po 5 proc. od dnia 21 lipca 1871 od tych sum kapitału dalej bieżących z przyn., odbędzie się w jednym terminie na dniu 1 lutego 1877 w gmachu tutejszosądowym o godzinie 10 rano w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Tarnawki, w powiecie Bireckim położonych dłużnika wedle dom. 267 pag. 177 n. 31 haer. własnych, uchwałą z 21 czerwca 1876 L. 7960 dozwolona pod ułatwiającemi warunkami.

Dobra rzeczone na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedane będą.

Cenę wywołania ustanawia się na 18796 złr. 48 ct. a. w. a wadyum na 10 proc. ceny wywołania.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można wraz z aktem oszacowania w registraturze Sądu tutejszego.

O czem się zawiadamia interesowanych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 20 maja 1876 z pretensyami swemi do Tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakichkolwiek przyczyn w czas albo wcale nie została doręczoną przez kuratora w osobie adwokata krajowego Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata krajowego dr. Mendrochowicza dla nich ustanowionego i zapomocą niniejszego Edyktu, którym się chęć kupienia mających do licytacyi uprzejmie zaprasza.

Przemyśl 22 lutego 1876.

(6080 2—3). **Edikt.**

Z. 63633. Kais. kön. Landesgericht in Lemberg fordert den Besitzer des in Verlust gerathenen dto 23 September 1864 vom Joel Rappaport auf eigene Ordre ausgestellten, ein Monat a dato in Lemberg zahlbaren von Frau Clara Edelbeck und Frl. Clara Edelbeck akzeptirten, auf Leib Noah Rosenstrauch girirten Original-Wechsels über 106 fl. ö. W. denselben binnen 45 Tagen nach der dritten Edictal Kundmachung im Lemberger Amtsblatte dem hiesigen Gerichte vorzulegen widrigenfalls nach Verstreichung dieser Frist dieser Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Landes als Handels Gerichte.

Lemberg den 25 November 1876.

(6156 2—3.) **Edykt.**

L. 60268. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na prośbę Jędrzeja Chomickiego prawonabywcy Samuela Rochmesa, w celu przeprowadzenia egzekucyjnej licytacyi należącej do masy spadkowej Piotra Buraczka $\frac{1}{5}$ części z połowy realności pod l. $413\frac{4}{4}$ we Lwowie położonej ts. uchwałą z d. 30 czerwca 1876 L. 28208 na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Israela Rochmesa w kwotach 25 złr. a. w. z odsetkami po 6% od 27 maja 1860, kosztów sądowych w kwocie 6 złr. a. w. a egzekucyjnych w ilości 2 złr. 58 ct. 5 złr. 24 ct. i 38 złr. 90 ct. a. w. dozwolonej ponowne trzy termina a to na dzień 6 lutego 1877, 27 lutego 1877 i 13 marca 1877, każdą razą o godzinie 10 przed południem, na których rzeczona część realności pod warunkami ts. Edyktem z d. 30 czerwca 1876 L. 28208 ogłoszonemi, a to na pierwszych dwóch tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na ostatnim zaś także poniżej ceny szacunkowej w tutejszym c. k. Sądzie krajowym sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

(6150 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7911. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 245 złr. z pn. przymusowa sprzedaż części realności dłużników Jana i Katarzyny Walterów własnej w Rosenburgu pod l. 9 położonej w dniach 26 stycznia, 2 marca i 6 kwietnia 1877 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przeprowadzoną będzie. Cena wywołania wynosi 1000 złr. zakład 100 złr. Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Budzynowskiego tutejszego notaryusza.

Dobromil 4 grudnia 1876.

(6141 2—3) **Edykt.**

L. 5908. Dnia 25 stycznia, dnia 22 lutego i dnia 5 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 80 rep. 332 w Czukwi, powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej. Wincentego Zuba własnej, w sprawie Herscha Rappaporta o 76 zł. a. w. z pn. Cena wywołania wynosi 893 zł., wadyum 89 zł. 30 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 31 sierpnia 1876.

(6094 2—3) **Edykt.**

L. 1896. C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa Teofila Władykę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, by się w przeciągu roku do przyjęcia spadku po ojcu Szczepanie Władyce, 13 sierpnia 1873 w Brzezowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wawrzeńcem Opałką z Brzezowy, dla niego ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Zmigród 5 czerwca 1875.

(6140 2—3) **Edykt.**

L. 4261. Dnia 1 lutego, 8 marca i 12, kwietnia 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej połowy realności pod l. 20 w Brzegach powiatu Sambor Parańki Kozbur własnej, w sprawie Gitli Bachmann o 150 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 860 zł.

Wadyum 86 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor dnia 15 września 1876.

(6149 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7909. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 274 zł. 52 ct. z pn. w dniach 26 stycznia, 2 marca i 6 kwietnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż realności Elżbiety i Józefa Huppenthalów w Rozenburgu l. 13 przeprowadzoną zostanie. Cena wywołania wynosi 1000 zł. a zakład 100 zł. Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem dla wierzycieli ustanowiono Sabina Budzynowskiego, notaryusza z Dobromila.

Dobromil 4 grudnia 1876.

(6148 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7140. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że dnia 17 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1877, sprzedana zostanie publicznie realność Mikołaja Kulika w Tarnawie pod l. 38 na rzecz Jana Chanika na zaspokojenie 100 zł.

Cenę wywołania stanowi suma 260 zł. a wadium 52 zł. w. a.

Dobromil 24 listopada 1876.

Doniesienia prywatne.

1877 1877

zupełnie świeży transport

HERBATY

Chińsko-rossyjskiej

otrzymał handel

Fr. Schubutha i Syna

we Lwowie, rynek liczba 45.

	Pół kilo
Herbaty Congo	zł. 1.60
" Souchong	" 2.—
" Souchong przedniej	" 3.—
" Souchong najprzedn.	" 4.—
" Pecco	" 2.50
" Pecco przedniej	" 3.—
" Pecco najprzedniejszej	" 4.—
" Pecco karawanowej	5, 6, 8.—
" Pecco żółtej	5.—
Okruchy herbaciane pół kilo	1.20
Okruchy herbaciane najlepsze	1.50

Ośmioletni stary RUM bremski:

cała butelka	1.50	cała butelka	2.—
pół butelki	—.75	pół butelki	1.—
ćwierć butelki	—.40	ćwierć butelki	—.50

Cenniki rozsełamy franko!
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysełają się.
Opakowanie nic się nie liczy!
(5779 5—12)

(6160 1—3) L. 181.

Wezwanie.

Uchwałą Rady miejskiej w dniu 7 b. m. zapadłą, p. Wincenty Wdowiszewski, sekwestrator Magistratu, od dalszego pełnienia tych obowiązków uwolnionym został.

Wzywa się zatem wszystkie strony, któreby jakie pretensye do pana Wdowiczewskiego z powodu jego czynności sekwestratorskich, mieć mogły, aby pretensye te w terminie miesięcy trzech w Magistracie zameldowały, po upływie bowiem oznaczonego terminu kaucya służbowa p. Wdowiszewskiemu wydaną zostanie, i Magistrat w rozpoznawanie później zameldowanych pretensyi wdawać się nie będzie.

Nadmienia się wreszcie, że kwity sekwestratorów są tylko tymczasowemi poświadczeniami odbioru wyegzekwowanych pieniędzy, które w oznaczonym na tychże pokwitowaniach terminie, na kwity kasowe wymienionemi być powinny.

Magistrat Kraków 13 grudnia 1876.

(5385 4—6)

Nie do uwierzenia!

a przecież prawda

3 zł. 50 ct. kosztuje najlepszy regulowany zegarek kieszonkowy, prawdziwie złocony, wraz z nowym „Angot“ łańcuszkiem, medalionem i pudełkiem.

— **7 ct.** kosztuje patentowany jeneralny kluczyk do zegarka, który się przyda do każdego zegarka.

1 zł. 30 ct. kosztują nowe patentowane zegarki z bronzu, z najlepszemi werkami, nakręcające się co 24 godzin.

2 zł. 20 ct. kosztują te same zegarki bronzowe z ładnem malowidłem na porcelanie, wraz z łańcuszkiem. Na każdy taki zegarek udziela się gwarancyi na 1 rok.

6 zł. kosztują eleganckie zegarki paryskie z bronzu, pod szkłem, z werkiem bijącym. Takowe są 18 cali wysokie i stosowne do każdego pokoju.

5 zł. kosztują najpiękniejsze małe zegarki damskie, pozłacane, ze stosownemi łańcuszkami weneckiemi ze złota double.

9 zł. kosztują najpiękniejsze prawdziwe angielskie cylindry o 4 do 8 rubinach, z krzyształowem szkłem, z prawdziwego dobrego srebra 13 próby, wraz ze stosownym łańcuszkiem.

12 zł. kosztują najlepsze srebrne zegarki ankry o 15 rubinach z podwójną kopertą, z prawdziwego srebra, wraz ze stosownym łańcuszkiem.

3 do **4 zł.** kosztują najpiękniejsze zegary pokojowe z werkiem do bicia.

Przedmioty te nabyć można u

Zegarmistrza

w Wiedniu, Praterstrasse 16.

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat **specyalista** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **Samogwalcie“**, leczy gruntownie wszelkie **słabości weneryczne** i **skórne**, tudzież zgubne skutki samogwałtu: **pollucye** i **impotencyę**. „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godz. 8—10 i 2—4.
we **Lwowie**, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysełą lekarstwa. (2 1—?)

Sprzedaż wina.

W Przemyślu w budynku przewiel. ruskiej Kapituły jest do tysiąc flaszek wina posortowanego, różnego gatunku, przez znawców otaksowanego i na dobroczynny cel przeznaczonego, z wolnej ręki za gotówkę wszystko naraz lub partyami **do sprzedania.**

Mający chęć kupienia, raczy się zgłosić do usługującego przy kancelaryi konsystoryalnej obrz. gr. kat. **Jana Łuczkowskiego.**

(2—6)

Wysprzedaż win francuzkich,

reńskich i deserowych,

LIKIERÓW i WÓDEK

w handlu **G. K. Nowickiego** ulica Czarneckiego, l. 2,
obok c. k. jeneralnej komendy,

Smalec na pączki,	pół	kilo	**48**	ct.,
Słonina wędzona,	"	"	**48**	"
" paprykowana	"	"	**52**	"
Powidła słodkie, czyste	"	"	**24**	"
Śliwki tureckie	"	"	**30**	"

poleca handel towarów korzennych
G. K. Nowickiego, ulica Czarneckiego, l. 2,
obok hotelu Warszawskiego,

(6164 3—4)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1 1—?)

Dr. Fr. Lengila



Balsam brzozowy.

Już sam przez się sok roślinny, który ciecze z brzozy, gdy się drzewo wywierci, jest od najdawniejszych czasów znany jako środek przyczyniający się do piękności. Jeżeli się takowy według przepisu wynalazcy na balsam przyrządzi, tedy zyskuje na cudownej skuteczności. Jeżeli się n. p. wieczór posmaruje tymże twarz lub inną część skóry, **to się do rana oddzielą prawie nieznacznie łuski, pod któremi skóra staje się mieniąco białą.**

Ten balsam wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i znaki ospowe, nadaje twarzy kolor młodociany, a skórze białość, świeżość i delikatność, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, pryszczyki, czerwoność nosa i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena słoika z przepisem użycia 1 złr. 50 ct. z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej. (5890 4—12)

Składy **we Lwowie** w apt. p. Zygmunta Ruckera, pod srebrnym orłem.

Oeffentliches concess. Lagerhaus der Union-Bank.

Station „Unionbank“ Wiener Verbindungs-Bahn.

Waarenhäuser, Spiritus-Reservoirs, Souterrains für Oele, Wein etc., k. k. Hauptzollamts-Expositur, Transito-Cabinen, öffentliche Wäge- und Messanstalt etc.

Die Union-Bank übernimmt den commissionsweisen Verkauf der ihr consignirten Güter und ertheilt Vorschüsse auf dieselben.

Special-Tarife für Einlagerungen

per 100 Kilo und Woche:

Baumwolle	$2^1/_2$	kr.	Oele	3	kr.
Baumwolle Carne	$3^1/_2$	"	Obst gedörrt	3	"
Bleche	2	"	Perlmutter	4	"
Colonial- & Drogueriewaaren	3	"	Rüben getrocknet	3	"
Caffee	3	"	Reis	3	"
Eisen, roh und in Stangen	$1^1/_4$	"	Seegras	2	"
Felle und Häute	$3^1/_2$	"	Schafwolle in Ballen gepr.	$2^1/_2$	"
Flachs und Hanf	3	"	Schafwolle in Ballen ungepr.	3	"
Getreide, Mehle und Hülsenfrüchte, Raps	1	"	Stärke	2	"
Leder	$3^1/_2$	"	Zucker	$2^1/_2$	"
Knoppern und Valonea	2	"	**Spiritus**		
Maschinen, landwirthschaftl.	$3^1/_2$	"	in Reservoir pr. Hectoliter	9	"
Manufacturwaaren	6	"	in Fässern und Monat	6	"

Im Freien lagernde Waare per 100 Kilo und Woche . . $^1/_2$ kr.

Die Zu- und Abfuhr der Güter wird nach jeder Richtung des Platzes billigst besorgt.

Manipulations-Gebühren.

Für Ein-, Auslagerung und Abwage		für Zollbesorgung	
bei vorpackter Waare pr 100 Ko.	8 kr.	bei Colonialwaaren 1 — 100 K⁰	25 kr.
" unverpackter " " " "	12 "	von 100 — 600 "	45 "
" Getreide in Säcken " " "	6 "	von 600 K⁰ aufwärts pr 100 "	6 "
" " geschüttet " " "	7 "	bei Manufacturwaaren pr. 100 "	50 "

Assekuranz pr. fl. 100 versicherter Werth und Monat $4^1/_2$ kr.
" in Pauschale für mindestens 3 Monate 4% pr. anno.

Oele und Fettwaaren, Wein und Spiritus

werden über Verlangen in unserem Lagerhause am **„Staatsbahnhof“** zu gleichen Conditionen eingelagert.

Bei Massen-Einlagerungen entsprechende Refache.

Union-Bank in Wien.

(5838 4—12)

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.